

Wojny wygrywa się często nie na polu walki,
lecz daleko na gospodarczym zapleczu **str. 7**



Dwa ważne momenty w naszym
życiu, gdy strażemy się
najbardziej **str. 9**

STRONA
ZDROWIA

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny
n o w i n y 24.pl

Środa
20.05.2026

Nr 96 (21 803)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Jutro rozpoczyna się
**65. Muzyczny
Festiwal w Łańcucie.**
Kto zaprezentuje się
w tym roku? **str. 2**

**Mrukmed zamyka
przychodnię
w Rzeszowie.**
Dlaczego? **str. 4**

**Jaka przyszłość
podkarpackich
szpitali –**
politycy PiS ostrzegają
przed zapaścią **str. 6**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



NASZE SPRAWY

Przykujemy się łańcuchami, ale nie
pozwolimy podzielić naszego osiedla **str. 3**



GM. LEŻAJSK NA POLACH LEŻAŁY STOSY KOŚCI I CZASZEK

Makabra! Góry kości obok drogi

Wojciech Tatała
wojciech.tatara@polskapress.pl

**Na sterty odpadów zwierzęcych
natrafili rolnicy w miejscowościach
Stare Miasto i Przychojec. Kości
leżały tuż przy drodze gminnej i na
polu uprawnym. Sprawę bada policja i
służby Powiatowego Inspektoratu
Weterynarii.**

Szokującego odkrycia dokonano
w czwartek 14 maja, ale o całej sprawie
gmina za pośrednictwem profilu Facebook
poinformowała w poniedziałek.

– W ubiegłym tygodniu na terenie
Przychojca oraz Starego Miasta doszło
do niepokojącego procederu nielegalnego
wywozu odpadów pochodzenia zwierzęcego.
Te działania stanowią poważne zagrożenie
sanitarne i środowiskowe, a także są wyrazem całkowitego
braku odpowiedzialności wobec mieszkańców
oraz wspólnego dobra – ostrzega gmina.

Sprawą zbulwersowany jest wójt
gminy Leżajsk. Zastanawia się, czy nie
wyznaczyć nagrody za wskazanie sprawcy.

– Czynimy mocne starania z policją
i lekarzem weterynarii, aby ustalić
sprawców. Jeśli dochodzenie będzie
się tak ślimaczyło, jak do tej pory, to
zastanawiam się, czy nie ogłosić nagrody
za wskazanie sprawców. Wysypiane kości
i skóry pochodziły z ubojni, były na nich
pieczęcie jednej z firm. Wierzę, że uda się
policji znaleźć winnych. To pierwszy tego
typu przypadek w gminie. Zdarzają się
podrzucane do lasu odpady budowlane, ale
nie na taką skalę – mówi Krzysztof Sobejko,
wójt gminy Leżajsk.

Według uzyskanych przez „Nowiny”
nieoficjalnie informacji, w rejonie
zdarzenia widziany był biały bus. Nie
zostało jednak potwierdzone, czy ten
pojazd miał bezpośredni związek ze
sprawą.

Jako jeden z pierwszych o znalezisku
poinformował gminę sołtys Przychojca.

– Rolnik, który pracował w polu, zaalarmował
mnie, że ktoś wyrzucił kości zwierzęce. Gdy
dotarłem na miejsce, zobaczyłem przerażający
widok: stopy czaszek, skóry i innych części
zwierząt. Ludzie mówili, że w pobliżu
widzieli busa. Najpierw zatrzymał się w
jednej miejscowości, jednak nadjechał
ktoś traktorem, więc kierowca odjechał.
Pewnie wyrzucił te kości i został spłoszony –
przypuszcza Adam Chudy, sołtys Przychojca. ©

Czytaj str. 6

Prawie 100 tys. zł kobieta wyrzuciła przez okno

85-letnia mieszkanka Rzeszowa uwierzyła
oszustom dzwoniącym o północy, że jej córka
spowodowała wypadek na przejściu dla
pieszych. Potrzebne są pieniądze... **str. 3**

Kąty – Myscowa:
Budowa widmo
zbiornika wodnego
na Wisłocie
miał powstać w 2027
roku **str. 5**

**Najpierw wabią
ludzi sporymi
zyskami,
a potem „doją”
naiwnego inwestora
do spodu **str. 4****



Takie sterty kości i skór zwierzęcych leżały na polach niedaleko Leżajska

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● 8 maja 1953 r., w memoriale skierowanym do władz komunistycznych, biskupi sprzeciwiali się zakusom podporządkowania Kościoła władzom świeckim.

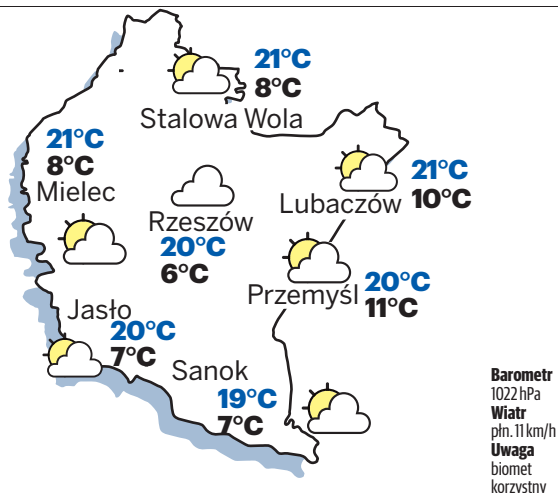
Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88

bok.prenumerata@polskapress.pl

prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



20 MAJA 2026

Dziś 140. dzień roku
Do sylwestra pozostało 225 dni.

Dziś przypada: Międzynarodowy Dzień Pszczół – święto ustanowione w 2017 przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Przysłowie na dziś:
Gdy Bernard grzmi i deszczy, czerwiec z pogodą, a lipiec z wodą.

Imieniny dziś obchodzą:
Aleksander, Bernard, Karol, Teodor i Wiktor.

KALENDARIUM

1350

W bitwie pod Żukowem król Kazimierz III Wielki rozgromił wojska litewskie, odzyskując Ruś halicko-wołyńską.

1792

Otwarto i poświęcono Cmentarz Powązkowski w Warszawie. Założono go na działce подарowanej przez rodzinę Szymanowskich.



FOT. WIKIPEDIA

1986

Na cmentarzu w Arlington pochowano we wspólnej mogile szczątki 5 z 7 śmiertelnych ofiar katastrofy wahadłowca Challenger.

1943

Szare Szeregi przeprowadziły pod Celestynowem udaną akcję odbicia więźniów transportowanych do Auschwitz.

1989

Henryk Jaskuła (nz.) wpłynął na jachcie Dar Przemyśla do portu w Gdyni, kończąc samotny rejs dookoła świata bez wejścia do portu.

Kulturalia - studenci znów przejmą Rzeszów

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

- Chcemy, aby Podpromie było sercem miasta, które będzie było dla wszystkich mieszkańców, nie tylko dla studentów i licealistów - mówi Bartosz Abrychowicz, student UR.

Dawid Micał, koordynator główny Kulturaliów podkreśla, że w tym roku impreza odbędzie się na parkingu przed Halą Podpromie. Powodem tej decyzji jest głównie utwardzona nawierzchnia. Studenci mieli zwykle pecha, że podczas imprezy padał deszcz i uczestnicy ślizgali się w błocie.

- Taka tradycja była, że przy Kulturaliach zawsze padało. Teraz jesteśmy na to przygotowani. Nawet w przypadku deszczu to podłoże będzie stabilne - zapewnia Bartosz Abrychowicz, który jest zaangażowany w organizację imprezy.

Oznacza to jednak, że parking przy Hali Podpromie nie będzie dostępny dla kierowców.

Muzyka dla każdego

Muzyczny finał Kulturaliów odbędzie się 22 i 23 maja. Studenci zdradzają, że kompletując listę artystów. Chcieli, aby była ona skierowana do różnych pokoleń. W pierwszy dzień wystąpią: Chivas, Happy-sad, Łydką Grubasa, Qry i Eryk Moczko. W drugi: Young Leosia, Modelki, Tribbs, Gibbs, Lordofon i DJ Hazel. W miejsczku koncertowym studenci przygotowują strefę gastrono-

miczną, strefy partnerów oraz strefę klubową. Ta ostatnia ma działać długo po zakończeniu koncertów.

Aby studenci bezpiecznie wrócili do domów, ZTM Rzeszów zwiększy liczbę nocnych kursów. Linie 5, 10 i 13 będą kursować w godzinach od 22 do 4, co ok. 30 min, a N2 i N3 w godzinach od 24 do 4, co 60 minut.

Będzie to już czternasta edycja wydarzenia. Kulturalia organizują studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz WSLiZ. Impreza jest płatna. Organizatorzy informują, że bilety są jeszcze dostępne. - Sprzedaliśmy ponad połowę karnetów, które mamy do dyspozycji - opowiada Bartosz Abrychowicz.

Nie tylko koncerty

Kulturalia to nie tylko koncerty gwiazd. Już od poniedziałku studenci mogą uczestniczyć w wydarzeniach towarzyszących. Wśród nich jest m.in. konkurs filmów krótkometrażowych. Największym wydarzeniem kulturalnym będzie to pod nazwą „Kulturalia jak dawniej”.

- Juwenalia są zabawą, odpoczynkiem, odświeżeniem, ale także integracją wspólnoty akademickiej - podkreśla Dawid Micał.

Prorektor ds. studenckich i kształcenia prof. dr hab. Sabina Grabowska podkreśla, że studenci włożyli w imprezę sporo pracy. Ma ona nadzieję, że Kulturalia przyciągną do uczelni nowych studentów. ©

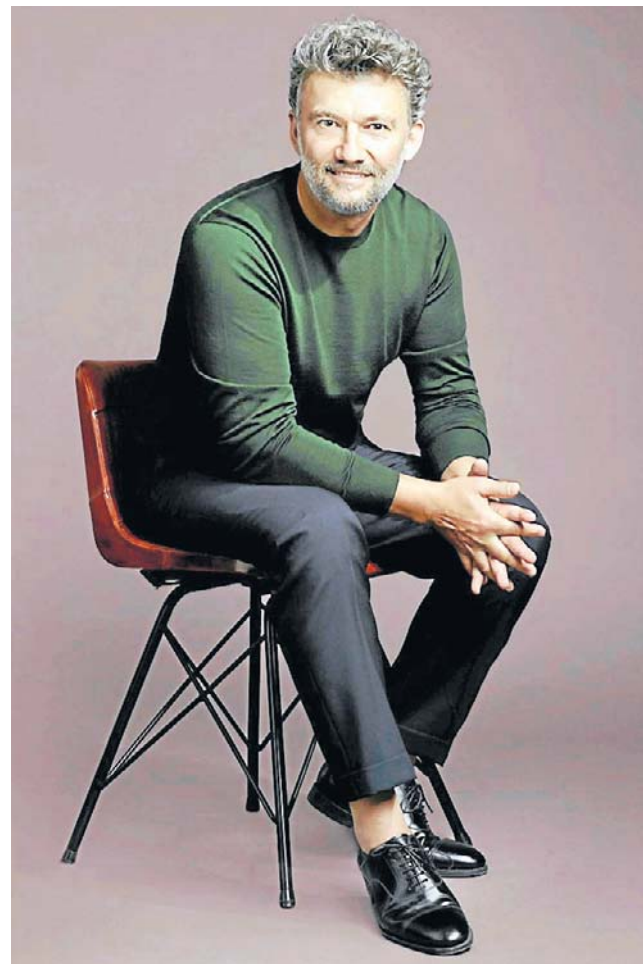
Rozpoczyna się jubileuszowy festiwal w Łańcucie

Barbara Galas
barbara.galas@polskapress.pl

Już jutro rozpocznie się jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń muzycznych w Polsce - 65. Muzyczny Festiwal w Łańcucie.

Przez lata festiwal stał się symbolem elegancji, klasy i muzycznych wzruszeń, wpisując się na stałe w kulturalny pejzaż Podkarpacia. W zabytkowych wnętrzach Muzeum-Zamku w Łańcucie oraz w sali koncertowej Filharmonii Podkarpackiej ponownie zabrzmia muzyka, która porusza, inspiruje i pozostaje w pamięci na długo. Tegoroczna edycja potrwa od 21 maja do 11 czerwca.

21 maja festiwal zaingeruje „Nędza uszczęśliwiona” w sali balowej Muzeum-Zamku w Łańcucie. To dwuaktowa opera z muzyką Macieja Kamińskiego i librettem Wojciecha Bogusławskiego powstałym na podstawie kantaty Franciszka Bohomolca. 23 maja publiczność wysłucha koncertu „Mistrzowskie Interpretacje”, podczas którego wystąpią: skrzypek Krzysztof Jakowicz, pianista Robert Morawski oraz Adam Rozlach. Dzień później, 24 maja, recital fortepianowy z utworami Fryderyka Chopina wykona laureatka XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie - Tianyao Lyu. 25 maja koncert „3 razy MOZART” z udziałem Or-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

11 czerwca publiczność usłyszy Jonasa Kaufmanna, jednego z najwybitniejszych współczesnych tenorów

kiestry Kameralnej „Wirtuozii Lwowa” pod batutą Serhija Burki. Wystąpią także sopranistka Sofia Soloviy oraz flecista Andriy Karpiak. 28 maja w sali koncertowej filharmonii

zabrzmia „From Spain With Passion - Zarzuela Night”. Koncert poprowadzi hiszpański dyrygent David Giménez, a wystąpią sopranistka Sabina Puértolas i tenor Antonio Gandía. 29

maja festiwalowa publiczność usłyszy muzykę Bacha w interpretacji zespołu Calmus Ensemble i pianistki Natalii Pasiecznik. Koncert wzbogaci słowo Elżbiety Lewickiej. 30 maja w sali balowej Muzeum-Zamku wystąpi światowej sławy kontratenor Jakub Józef Orliński, któremu towarzyszyć będzie pianista Michał Biel. 31 maja na festiwalowej scenie pojawi się Atom String Quartet w składzie: Dawid Lubowicz, Mateusz Smoczyński, Michał Zaborski i Krzysztof Lenczowski. 6 czerwca odbędzie się koncert „Od Mozarta do Straussa - miłość na osi czasu” z udziałem sopranistki Katarzyny Oleś-Błach i pianistki Marioli Cieńnawy. 7 czerwca w filharmonii wystąpi Ayo. Finał 65. Muzycznego Festiwalu w Łańcucie zaplanowano na 11 czerwca. W sali koncertowej filharmonii wystąpi Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Podkarpackiej pod dyktando Joachena Riedera. Gwiazdami wieczoru będą światowej sławy śpiewacy operowi: sopranistka Malin Byström oraz tenor Jonas Kaufmann.

Jubileuszowy charakter wydarzenia podkreślą również koncerty specjalne. 22 maja w filharmonii wystąpi włoski wokalista Drupi, który wykona swoje największe przeboje. Z kolei 27 maja na tej scenie pojawi się Artur Andrus wraz z Dorotą Miśkiewicz i Kubą Badachem. ©

nasz REGION

www.nowiny24.pl

KRÓTKO

RZYM

Delegacja z regionu wręczyła papieżowi Leonowi XIV obraz z bł. kard. Stefanem Wyszyńskim

W Watykanie po audiencji ogólnej wicemarszałek podkarpacki Piotr Pilch oraz wójt gminy Komańcza Roman Bzdyk spotkali się z Ojcem Świętym Leonem XIV. Podarowali mu obraz przedstawiający prymasa Polski błogosławionego Stefana kardynała Wyszyńskiego w Komańczy. - Spotkanie z Ojcem Świętym Leonem XIV stało się wyjątkową okazją do wspomnienia dramatycznych wydarzeń związanych z zamachem na Jana

Pawła II oraz do podkreślenia historycznej roli Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Szczególnie w kontekście obchodzonej właśnie 70. rocznicy napisania w Komańczy i Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego - informuje Urząd Gminy w Komańczy.

Delegacji z Podkarpacia, która spotkała się z papieżem, przewodniczył metropolita przemyski abp Adam Szal. opr. norbi



FOT. US KOMANCZA

PIJANA WIOŻŁA W HONDZIE 5-LETNIĄ CÓRECZKĘ

Policjanci w Dydni (powiat brzozowski) przed godz. 8 zatrzymali do kontroli Hondę, za kierownicą której siedziała 43-latką. W samochodzie znajdowała się również jej 5-letnia córka, którą kobieta wiozła do przedszkola. Okazało się, że kierująca była pijana: miała ponad 2 promile alkoholu w organizmie. 43-latką straciła prawo jazdy. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi jej wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

GM. BOJANÓW

Wpadł 15-latek z narkotykami

Policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali w Bojanowie do kontroli Volkswagena. U 15-letniego mieszkańca Stalowej Woli znaleźli woreczki strunowe z suszem roślinnym. Okazało się, że jest to marihuana. Nastolatek został zatrzymany. W trakcie przeszukania, w miejscu jego zamieszkania, mundurowi zabezpieczyli marihuana i haszysz. Sąd rodzinny zdecydował o dalszym losie nastolatka. jer

Ruch Obrony Rzochowa: przykujemy się łańcuchami

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Mieszkańcy mieleckiego osiedla mówią NIE: Dla pomysłu poprowadzenia przez nie drogi wojewódzkiej, a niemal 20-hektarowego lasu przekazania na rzecz strefy przemysłowej.

Wiadomość o planowanej budowie wstrząsnęła mieszkańcami tej części Mielca. Droga wojewódzka DW 985 ma połączyć Mielec z Dębicą. Ku przerażeniu mieszkańców Rzochowa podzieli zaciszne osiedle domków jednorodzinnych na dwie części. Jedną niemal odetnie komunikacyjnie od centrum miasta.

Konsultacje w sprawie inwestycji mieleckie władze rozpoczęły 6 maja, przedstawiając mieszkańcom trzy propozycje przebiegu trasy, spośród których właśnie „wariant wschodni” budzi gwałtowny sprzeciw. I nie tylko ta inwestycja, bo proponowany przez mielecki ratusz plan ogólny zakłada, że teren kilkudziesięciu hektarów, porośnięty obecnie 30-letnim lasem, ma być w przyszłości częścią strefy przemysłowej. W dodatku nie oddzielonej od zabudowy mieszkaniowej żadnym pasem zieleni.

Ci, którzy mieszkają tu od pokoleń, od niedawna i ci, którzy niedawno uzyskali warunki zabudowy, by się tu osiedlić, są przerażeni propozycją.

- Rzochów stał się dzielnicą Mielca w 1985 roku i do tej pory władze miasta nas nie zauważały,



FOT. ARCHIWUM

W ciągu niespełna dwóch dni ok. 60 proc. mieszkańców Rzochowa podpisało się pod protestem

o każdy grosz na inwestycję musieliśmy walczyć - wspomina z irytacją Mariusz Mazur, przewodniczący Rady Osiedla. Nagle sobie o nas przypomnieli, kiedy okazało się, że na tych terenach można zarobić. My chcemy zostać „sypialnią” dla Mielca. Po to ludzie stawiali tu domy, żeby mieć spokój, okolice o charakterze rekreacyjnym z lasem i dobry dojazd do centrum miasta. I nagle to wszystko ma im być odebrane. Jedną z inwestycji może nam odciąć cmentarz od parafii, druga odciąć ze 48 domów od osiedla.

Pomysłodawcy protestu zorganizowali dla współmieszkańców spotkanie informacyjne, by uświadamiać, co szykuje im przyszłość. Reakcją była natychmiastowa, skoro - jak wylicza Mazur - w niespełna dwa dni pod protestem podpisało się ok. 60 proc. z tysiąca mieszkańców

osiedla. Dodaje, że planowana DW 985 nie tylko w Rzochowie budzi sprzeciw, jej przebieg zaczynają oprotostowywać także mieszkańcy Przecławia.

Nie mniej kontrowersji budzi projekt planu ogólnego przeznaczenia lesistych terenów w rejonie między ul. Podleśnej, ul. Jagodowej i ul. Kolejowej na tereny przemysłowe.

- To jedyny bodaj obszar rekreacyjny miasta, tereny miejskie, ale w obrębie naszego osiedla - precyzuje Mazur. - A my od lat zabiegamy o to, by ta część miasta w pobliżu Wisłoka pozostała oazą spokoju, dla tych walorów także zamożni mieszkańcy Mielca zdecydowali się tu osiedlić. W ten sposób osiedle przez lata się rozwijało, z kilkudziesięciu domów osiedle urosło do kilkuset. Jeśli władze miasta uprą się, żeby tę część osiedla

zindustrializować, to my pewnego dnia obudzimy się w strefie przemysłowej.

W związku z planami wystosował w imieniu mieszkańców apel do władz miasta i władz województwa, w którym można przeczytać m. in. „Apelujemy do władz Miasta Mielca, Powiatu Mieleckiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego o wspólne spotkanie z mieszkańcami Rzochowa. To właśnie nasze osiedle jest dziś najbardziej obciążone planowanymi inwestycjami i to tutaj powinien odbyć się prawdziwy dialog społeczny. Rzochów zasługuje na rozwój - ale nie ponad głowami mieszkańców”.

- Jesteśmy tak zdeterminowani, że w razie potrzeby w ramach protestu przykujemy się łańcuchami - zapowiada Mazur. ©©

Oszuści wyludzili 100 tysięcy zł od 85-letniej mieszkanki Rzeszowa

opr. jer
j.leniart@nowiny24.pl

Kryminalni z komendy miejskiej wytypowali i zatrzymali mężczyznę, który uczestniczył w oszustwie metodą „na wnuczkę”.

32-letni mieszkaniec województwa podkarpackiego, w przestępczym procederze, pełnił funkcję tzw. „odbieraka”. Mężczyzna został zatrzymany dwa dni po tym, jak od zmanipulowanej seniorki odebrał pieniądze.

Wszystko zaczęło się przed północą. 85-latką odebrała telefon. Nieznajomy, z którym rozmawiała kobieta, podał się za policjanta. W rozmowie seniorka usłyszała, że jej córka na czerwonym świetle wtargnęła na przejście dla pieszych, a kierująca pojazdem chcąc uniknąć potrącenia jej, gwałtownie skręciła i uderzyła w latarnię.

Mówi niewyraźnie, bo ma wybite zęby

Oszust podający się za funkcjonariusza wmówił seniorce,

że jej córka w tym zdarzeniu odniosła obrażenia w postaci złamania kości nosa i wybitych zębów. Za spowodowanie wypadku miała jej też grozić kara pozbawienia wolności - dokładnie 6,5 roku.

Aby cała zmyślona historia była jeszcze bardziej wiarygodna, po chwili rozmowę przejęła kobieta, która podszyla się pod córkę 85-latki. Oszustka płakała i prosiła ją o pomoc. Mówiła niewyraźnie, bo jak tłumaczyła, miała wybite podczas upadku zęby. Niestety, seniorka nie odłożyła słuchawki.

Wyrzuciła pieniądze przez okno

Mieszkanica Rzeszowa została tak zmanipulowana, że uwierzyła w całą historię. Spakowała do reklamówki 98 tysięcy oraz złotą biżuterię i wyrzuciła przez balkon na chodnik. Pakunek zabrał nieznanym mężczyzną.

Seniorka o tym, że została oszukana zorientowała się na jutro, gdy zadzwoniła do swojej córki. Ta oświadczyła, że żadnego wypadku nie było, a ona sama jest właśnie w pracy.

Złapany na terenie Małopolski

Zawiadomieni o przestępstwie policjanci z wydziału kryminalnego komendy miejskiej przystąpili do wyjaśniania okoliczności oszustwa. Ich skrupulatna praca przyniosła efekt. Dwa dni później wytypowali mężczyznę, mogącym mieć związek ze sprawą. Na terenie województwa małopolskiego, zatrzymali typowanego sprawcę.

To 32-letni mieszkaniec Stalowej Woli, którego przewieźli do komendy miejskiej. Zgro-

madzony materiał dowodowy był wystarczający, aby przedstawić mu zarzut przestępstwa oszustwa na szkodę 85-letniej mieszkanki Rzeszowa.

Prokurator wystąpił do Sądu Rejonowego z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do wniosku i zastosował wobec 32-latka areszt tymczasowy na okres 3 miesięcy.

Za popełnione przestępstwo może mu grozić nawet do 8 lat pozbawienia wolności. ©©

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011526295

„Ludzie nie umierają,
tylko wymykają się naszym oczom...”
ks. Jan Twardowski

Panu
Adamowi Piątkowskiemu
Wójtowi Gminy Solina

składamy
wyrazy szczerego współczucia
w trudnych chwilach po śmierci

Żony

Łączymy się w modlitwie
z Panem oraz Rodziną,
wierząc, że przyniesie ona ukojenie
i da potrzebne siły
po stracie tak ważnej i bliskiej osoby.

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać, Panie...

Marszałek Województwa Podkarpackiego
Władysław Ortyl
wraz z Zarządem Województwa Podkarpackiego

0011526237

Panu
Adamowi Piątkowskiemu
Wójtowi Gminy Solina

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Żony

składają

Dyrektor oraz Pracownicy
PGE Energia Odnawialna S.A.
Oddział ZEW Solina – Myczkowce

REKLAMA

0011515234



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

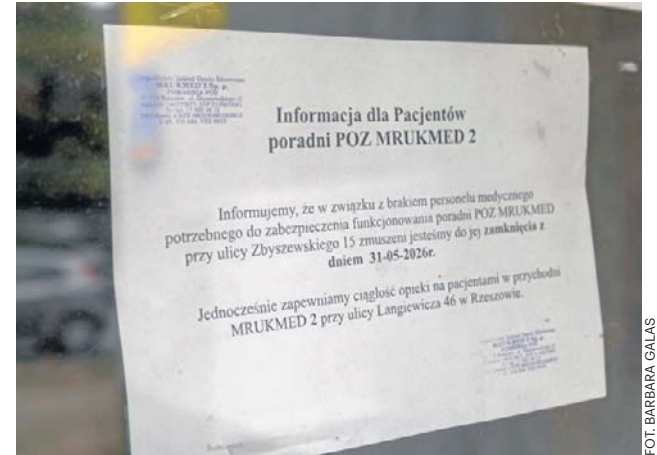
☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Mrukmed zamyka przychodnię w Rzeszowie



FOT. BARBARA GALAS

Z porad przychodni na osiedlu Krakowska - Południe korzystało zbyt mało pacjentów i to zdecydowało o jej zamknięciu

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

Z końcem maja działalność kończy przychodnia CM Mrukmed przy ul. Zbyszewskiego 15. Powód - zbyt wysokie koszty utrzymania placówki i niewystarczająca liczba pacjentów.

Przedstawiciele placówki zapewniają, że pacjenci nie pozostaną bez opieki i będą mogli kontynuować leczenie w innej przychodni w tej sieci.

Jak powiedział Nowinom Andrzej Mruk, wiceprezes Centrum Medycznego Mrukmed, decyzja o zamknięciu placówki wynika przede wszystkim z powodów ekonomicznych. Przychodnia na os. Krakowska - Południe obsługuje obecnie około tysiąca pacjentów, co - jak pod-

kreśla - jest niewystarczające do utrzymania działalności.

- Ta liczba pacjentów nie wystarcza do utrzymania przychodni. Musi być zapisanych co najmniej półtora tysiąca osób, aby placówka mogła się bilansować - wyjaśnia Andrzej Mruk.

Szefowie Mrukmedu zapewniają jednak, że ciągłość opieki medycznej zostanie zachowana. Pacjenci będą mogli korzystać z usług większej placówki przy ul. Langiewicza 46, która - jak przekonuje wiceprezes spółki - jest lepiej przygotowana do obsługi większej liczby osób.

- Mamy tam placówkę z dobrym dojazdem z całego miasta i dlatego to proponujemy. To raptem kilka przystanków autobusem dalej - podkreśla wiceprezes.

Przychodnia na ul. Zbyszewskiego jest schowana między blokami, niewielka, typowo osiedlowa. - Wielu pacjentów nawet nie wiedziało, jak tam trafić - mówi Mruk. - Dział problemem są też lekarze. Brakuje kadry medycznej, wolą pracować w większych placówkach z lepszym zapleczem.

Decyzja o zamknięciu przychodni wywołała mieszane reakcje wśród mieszkańców osiedla. Część pacjentów rozumie argumenty ekonomiczne, ale

Przychodnia przy ul. Zbyszewskiego 15 na os. Krakowska-Południe w Rzeszowie zakończy działalność 31 maja.

podkreśla, że lokalna placówka medyczna była dla nich dużym udogodnieniem.

- Mieszkam dosłownie kilka minut stąd i dla mnie ta przychodnia była idealna. Nie trzeba było jechać przez pół miasta, wszystko pod ręką i bez wielkich kolejek - mówi pacjentka pani Maria.

Podobnego zdania jest pan Andrzej, emeryt z osiedla Krakowska - Południe.

- Starszym ludziom będzie teraz trudniej. Dla młodych trzy przystanki to nic, ale dla seniorów każda dodatkowa podróż to problem. Człowiek przyzwyczaił się do tego miejsca, lekarzy i szkoda, że znika - mówi.

Pacjenci tej przychodni mogą zostać objęci opieką w placówce Mrukmed 2 przy ul. Langiewicza 46 w Rzeszowie. ©

Najpierw pozwalają na szybkie zyski, a potem „doją” naiwnego inwestora do spodu

oprac. norbi
n.zietal@nowiny24.pl

Prokuratura Okręgowa w Przemyśle prowadzi postępowanie dotyczące usiłowań oszustwa związanych z fałszywą platformą inwestycyjną. Zatrzymano mieszkańca Lubaczowa.

Model oszustwa związany z pseudoplatformami opisuje prok. Małgorzata Taciuch - Kurasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Przemyśle.

- Sprawcy chcą wyłudzić pieniądze od klienta, który nawiązał z nimi kontakt na platformie, wykorzystując podobne socjotechniki do tych stosowanych między innymi w przestępstwach „na wnuczka”. Kontaktują się z zainteresowanym telefonicznie oferując mu znaczne zyski. W rozmowach

występują różne osoby, w tym konsultanci, opiekuni klienta, itp. „Urabiając” klienta i przechodząc do finalizacji oszustwa, wprowadzając element presji czasu, stresu związanego z przepadkiem tej danej okazji i kierując do ofiar rzekomego przedstawiciela firmy, który ma za zadanie odebrać od oszukiwanego pieniądze na rzekomą inwestycję.

Jak dodaje: - W początkowej fazie korzystania z platformy, sprawcy pozwalają klientowi na osiągnięcie szybkiego, drobnego zysku. To sprawia, że nabiera on zaufania do oferowanych mu usług i. Chętniej wchodzi w kolejne transakcje, inwestując często dorobek życia, czy zaciągając na ten cel kredyty.

Oba dotychczasowe przypadki w przemyskiej sprawie dotyczącej Webtrader Braun

Invest Holding, webtrader.brauninvestholding.trade dla pokrzywdzonych zakończyły się częściowo pozytywnie. W porę powiadomili policję, która wraz z nimi oczekiwała w umówionych miejscach na sprawców znaczących sum pieniędzy.

W ten sposób doszło do zatrzymania w Lubaczowie Piotra B. i w Warszawie Jana K. Obaj zostali tymczasowo aresztowani. Prokurator zablokował także pieniądze zgromadzone na rachunkach bankowych sprawców, które w części mogą zrekompensować poniesione przez pokrzywdzonych straty.

- Śledztwo to znajduje się na wstępnym etapie i już przyjmuje charakter złożony, wielowątkowy, w którym występuje wielu pokrzywdzonych. Z uwagi na to, powie-

rzono jego prowadzenie wyspecjalizowanej jednostce policji - Centralnemu Biuru Zwalczenia Cyberprzestępczości Zarządowi w Rzeszowie - przekazuje prok. Taciuch - Kurasiewicz.

Surfując w sieci i szukając okazji inwestycyjnych pamiętajmy o zachowaniu ostrożności. Nasze wątpliwości powinny wzbudzić takie okoliczności jak: brak jasnej i wiarygodnej informacji o rejestracji firmy, obietnice wysokich zysków bez ryzyka strat, brak realnych danych kontaktowych, skomplikowane warunki wypłaty zysków, presja by szybko wpłacić większe kwoty.

- Przed dokonaniem inwestycji warto sprawdzić, czy usługi te są objęte nadzorem finansowym, czy ta platforma ma fizyczny adres i dane kontaktowe - radzi przemyska prokuratura.

©

Budowa widmo zbiornika wodnego Kąty-Myscowa na Wisłoce. Nadal nic nie wiadomo

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

W 2021 r. prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Dacą na konferencji w Myscovej zapowiedział, że zbiornik Kąty-Myscowa powstanie do 2027 r. I tyle.

Do chwili obecnej nie wbito nawet symbolicznej łopaty. Wszystko wskazuje na to, że budowa tak szybko nie ruszy. Jeżeli w ogóle kiedykolwiek się rozpocznie. Mieszkańcy Myscovej mogą raczej spać spokojnie.

Zakaz budowy domów

W tym roku mija 107 lat od opracowania pierwszego projektu wybudowania w rejonie Kątów i Myscovej na Wisłoce w Beskidzie Niskim zbiornika wodnego. Jego autorem był Gabriel Narutowicz, późniejszy prezydent RP. Wybuch II wojny zniweczył te zamierzenia, do których powrócono pod koniec lat 60. W PRL skończyło się na planach, ale mieszkańcy Myscovej odczuli to naj-



FOT. BOGDAN HUĆKO

O budowie zbiornika wodnego w Myscovej mówi się od ponad stu lat

bardziej. Długie lata żyli niczym na becze prochu, czekając na wysiedlenie, bo ówczesna władza ograniczała im m.in. możliwość budowania nowych domów. Przecież cała dolina miała znaleźć się pod wodą.

W III RP temat wracał i zamierał na kilka lat, by ożyć w niemal każdej kampanii wy-

borczej. Zmieniały się rządy, ministrowie, padały z ust polityków konkretne daty i kwoty. Za sprawą organizacji ekologicznych, protestujących przeciwko budowie zbiornika, o Myscovej było głośno w całym kraju.

Pierwsze prace budowlane miały rozpocząć się w 2024 r.

Skończyło się na deklaracjach. Dlaczego budowa zbiornika Kąty - Myscowa nie rozpoczęła się dwa lata temu?

PGW Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Rzeszowie przekazało nam, że aby rozpocząć prace budowlane, konieczne jest uzyskanie kompletu decyzji

administracyjnych, czyli środowiskowej, pozwolenia wodnoprawnego oraz dotyczące budowy przeciwpowodziowych.

- Toczy się postępowanie w sprawie uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wezwał PGW Wody Polskie do uzupełnienia dokumentacji. Termin został wyznaczony na 31.12.2026 r. - informuje Katarzyna Tokarz, p.o. kierownika Zespołu Komunikacji i Edukacji Wodnej w PGW Wody Polskie - Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

W 2022 r. na budowę zbiornika planowano w budżecie państwa 1 653,38 mln zł. Prace projektowe i przedprojektowe, takie jak wykonanie inwentary-

zacji przyrodniczej czy opracowanie koncepcji urbanistycznej były finansowane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i pieniędzy własnych Wód Polskich. Bank Światowy sfinansował prace archeologiczne.

- W zakresie zabezpieczenia środków finansowych podejmowane były działania, jednakże aktualnie brak jest finansowania na to zadanie - przekazała nam Katarzyna Tokarz.

Nie ma zagrożenia

W przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, że zbiornik nie powstanie ze względu na budowę geologiczną, co rzekomo miałoby grozić obsunięciem się jednego ze wzgórz nad malowniczą doliną. Wody Polskie stanowczo dementują te pogłoski.

- W ramach prac przedprojektowych zostało wykonane rozpoznanie geologiczne, PGW WP nie potwierdza informacji jakoby budowa geologiczna podłoża miała spowodować obsunięcie się wzniesienia - podkreśla Katarzyna Tokarz. ©

Planowana powierzchnia zbiornika wynosi 440 hektarów, a pojemność czasy szacuje się na 67 milionów metrów sześciennych.

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0011523416

Higiena cyfrowa to dziś kwestia bezpieczeństwa. „Nie jesteśmy już bezradni”

Cyberzagrożenia, uzależnienie od smartfonów, dezinformacja i nielegalny hazard w sieci, są dziś jednym z największych wyzwań społecznych. Brak edukacji cyfrowej może prowadzić nie tylko do utraty prywatności czy pieniędzy, ale również do poważnych problemów psychicznych i społecznych, szczególnie wśród młodych ludzi.

O tym, dlaczego higiena cyfrowa stała się tematem tak pilnym, mówi Radosław Kietliński, doradca zarządu Totalizatora Sportowego. Jak podkreśla, internet przestał być jedynie narzędziem komunikacji i rozrywki. Jest przestrzenią, w której toczy się walka o uwagę, dane użytkowników, a nawet wpływ na społeczne nastroje i bezpieczeństwo państw.

Cyberzagrożenia dotyczą już każdego

Największym błędem w myśleniu o cyberbezpieczeństwie jest przekonanie, że to problem wyłącznie informatyków czy specjalistów od nowych technologii. W rzeczywistości zagrożony jest każdy użytkownik internetu, niezależnie od wieku, zawodu czy doświadczenia.



- Higiena cyfrowa dotyczy każdego z nas, nie tylko młodych ludzi - zaznacza Radosław Kietliński, doradca zarządu Totalizatora Sportowego.

Współczesne zagrożenia cyfrowe rozwijają się bardzo dynamicznie. Jeszcze kilka lat temu mówiło się głównie o wirusach komputerowych czy wyłudzeniach bankowych. Dziś cyberprzestępcy korzystają z coraz bardziej zaawansowanych metod manipulacji, wykorzystując media społecznościowe, sztuczną inteli-

gencję, a nawet psychologię behawioralną. Szczególnie niebezpieczne są wojny informacyjne i próby destabilizacji społecznej. Fake newsy, farmy trolli czy manipulacyjne treści publikowane w sieci stają się elementem szerszych działań politycznych i geopolitycznych.

- Zmiany geopolityczne toczą się za pomocą wojny hybrydowej, w której przestrzeń cyfrowa odgrywa ogromną rolę - mówi Radosław Kietliński.

Użytkownicy internetu często nie zdają sobie

sprawy, jak łatwo mogą stać się celem manipulacji. Kliknięcie w podejrzany link, udział w internetowym quizie czy instalacja nieznanej aplikacji może prowadzić do utraty danych osobowych lub przejęcia kontroli nad urządzeniem.

Człowiek nadal pozostaje najsłabszym ogniwem

Cyberprzestępcy bardzo często nie atakują już samych systemów informatycznych, ale wykorzystują emocje, pośpiech i nieuwagę użytkowników.

Fałszywe wiadomości od banków, spreparowane SMS-y, podszywanie się pod firmy kurierskie czy wyskakujące okna zachęcające do kliknięcia - to dziś codzienność w sieci. Wiele osób reaguje automatycznie, nie zastanawiając się nad konsekwencjami.

- Klikniemy coś bezmyślnie, podamy dane i już mamy problem - ostrzega ekspert.

Współczesne oszustwa internetowe są też coraz bardziej profesjonalne. Fałszywe strony internetowe często wyglądają niemal identycznie jak strona legalnego kasyna internetowego, banku, sklepu czy instytucji publicznej. Nawet osoby ostrożne mogą paść ofiarą takich działań.

Dlatego tak istotna jest systemowa edukacja oraz budowanie nawyków ostrożności. Ekspert przekonuje, że bezpieczeństwo cyfrowe powinno być traktowane podobnie jak bezpieczeństwo na drodze - jako zestaw codziennych zasad i świadomych zachowań.

Młodzież pod szczególną presją

Dzieci i nastolatki często nie rozumieją mechanizmów działania internetu. Nie wie-

dzą, jakie dane udostępniają, jak działają algorytmy mediów społecznościowych ani w jaki sposób firmy technologiczne walczą o ich uwagę. Według badań przeprowadzonych na 1800 młodych uczestnikach programu około 20% uczniów w wieku 15-16 lat i ok. 25% uczniów w wieku 17-18 lat deklaruje uczestnictwo kiedykolwiek w życiu w grach losowych, w których stawia się pieniądze. 76,6% uczniów deklaruje kontakt z treściami zachęcającymi do zakupu lootboxów. Aż 55,5% młodych ludzi podąża za komunikatami influencerów-gamerów, zachęcających do korzystania z lootboxów. Dla młodych ludzi są oni istotniejszym źródłem informacji i rekomendacji, niż rodzice.

W odpowiedzi na te zagrożenia Fundacja LOTTO im. Haliny Konopackiej wspólnie z Fundacją Mentalnie Równi prowadzi projekt edukacyjny dotyczący bezpieczeństwa cyfrowego i zagrożeń hazardowych w internecie. Program skierowany jest do uczniów i obejmuje 10 tys. młodych osób. Jego celem jest nie tylko ostrzeganie przed zagrożeniami, ale przede wszystkim uczenie świadomego korzystania z internetu i nowych technologii.

Posłowie PiS są zaniepokojeni konsolidacją szpitali na Podkarpaciu

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Posłowie PiS twierdzą, że proces łączenia szpitali powiatowych w Dębicy i Mielcu z USK w Rzeszowie nie jest transparentny.

W ubiegłym tygodniu dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Rzeszowie oraz rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego spotykali się z przedstawicielami powiatów dębickiego oraz mieleckiego, aby rozmawiać o konsolidacji szpitali w Rzeszowie, Mielcu i Dębicy. Pomysł wzbudza spore emocje wśród pracowników oraz pacjentów, którzy nie do końca rozumieją, z czym wiąże się to połączenie.

Nie umknęło to posłom reprezentującym Prawo i Sprawiedliwość. - Ostatnie kilka dni upływają pod znakiem zapytania o działania związane z konsolidacją szpitali na Podkarpaciu. Z doniesień płynących od zaniepokojonych pracowników szpitali powiatowych w Dębicy oraz w Mielcu dowie-



Konferencja prasowa parlamentarzystów PiS w sprawie konsolidacji podkarpackich szpitali. W konferencji wzięli udział Ewa Leniart, Fryderyk Kapinos i Piotr Uruski

dzieliśmy się, że trwają rozmowy, aby proces konsolidacji przyspieszyć - mówiła wczoraj Ewa Leniart, posłanka PiS.

Posłów niepokoi głównie, jak ten proces konsolidacji będzie wyglądał. W szczególności, czy rząd wesprze szpitale finansowo. - Usłyszeliśmy od wiceministra zdrowia, że jesienią zostanie ogłoszony konkurs

na kwotę miliarda złotych dla podmiotów konsolidujących się. Ale co oznacza ta kwota w kontekście bardzo złej sytuacji szpitali powiatowych na Podkarpaciu? - pytała Ewa Leniart.

Posłanka podkreślała, że ten miliard złotych ma zostać przeznaczony konkretnie na inwestycje. - A te szpitale

mają problemy z finansowaniem bieżącej działalności. Ich sytuacja wyniknęła m.in. z tego powodu, że od ponad dwóch lat NFZ nie wypłaca należności za usługi, które te podmioty świadczyły - twierdzi Leniart.

Posłowie pytali też o los pracowników i pacjentów: o redukcję zatrudnienia i oddzia-

łów, dostępność usług specjalistycznych oraz politykę i zarządzanie. - Jaka korzyść będzie z tego dla pacjenta, który mieszka w Janowcu? Takiego, co mieszka od szpitala w Mielcu 20 km, a od szpitala w Rzeszowie 80 km - pytał poseł Fryderyk Kapinos. - Jakże oddziały zostaną zlikwidowane? Ile osób straci pracę? Ile będzie musiało dojeżdżać do innego miejsca? To są pytania pracowników i mieszkańców powiatu mieleckiego, którzy bardzo martwią się o sytuację swoją i swoich bliskich - mówi poseł.

Oświadczenie w sprawie konsolidacji szpitali wydał Piotr Chęć, starosta dębicki, który prowadzi ZOZ w Dębicy. - Niepokoi mnie, że tak ważny temat zaczyna być wykorzystywany do politycznych wystąpień. Pojawiają się alarmistyczne wpisy w mediach społecznościowych, konferencje na schodach szpitala i komentarze osób, które nie uczestniczyły w rozmowach, nie znają pełnego obrazu sytuacji i nie ponoszą odpowiedzialności za budżet, ka-

dry, kontrakt z NFZ ani codzienne funkcjonowanie ZOZ - pisze samorządowiec.

Starostwo zapewnia, że w trakcie spotkania z przedstawicielami USK podkreślali oni, że celem nie jest zwalnianie ludzi, wręcz przeciwnie. - Co może zyskać Dębica? Przede wszystkim szansę na większą stabilność, dostęp do specjalistów, rozwój bardziej zaawansowanych procedur, lepszą pozycję w rozmowach z NFZ, wykorzystanie potencjału naszego nowoczesnego zaplecza - twierdzi Piotr Chęć.

Ewa Leniart zapewnienia te nie przekonują. - Nie możemy ocenić tego procesu konsolidacji, bo nic, za wyjątkiem pomysłu, nie ma. Czy to jeden szpital w trzech lokalizacjach? Jedną dyrekcją zawiadującą usługami medycznymi na terenie trzech powiatów? A może formuła jest taka, że konsolidujemy dług? Czyli spłacał go będzie jeden podmiot, a oddłużamy pozostałe? Naprawdę nie ma żadnych konkretnych - przekonywała posłanka.

©©

Strażacy zabezpieczyli makabryczne znalezisko i posprzątaali

Wojciech Tatara
w.tatara@nowiny24.pl

Okazuje się, że widziany bus zbyt daleko nie odjechał, ponieważ w sąsiedniej miejscowości również na polach w pobliżu rzeki są stopy kości i odpadów.

Gmina zaalarmowała służby, policję i powiatowego lekarza weterynarii. Co najważniejsze - posprzątała odpady. Przyczynili się do tego strażacy z OSP Przychojec, którzy profesjonalnie zabezpieczyli makabryczne znaleziska, a następnie sprawnie przeprowadzili działania porządkowe.

- Mimo bulwersującego charakteru całej sytuacji mieszkańcy pokazali ogromną zaangażowanie i solidarność. Słowa uznania należą się wszystkim osobom, które nie pozostały obojętne, zgłosiły zdarzenie oraz zaangażowały się w uprzątnięcie terenu - czytamy na profilu gminy.

Szukają sprawcy

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że na odpadach widniały pieczęcie jednej z przetwórci w powiecie ropczycko-sędziszowskim. Nie oznacza to



Na polach w kilku miejscach odkryto stopy zwierzęcych kości. Kto je podrzucił - ustalają służby i policja

jednak, że ktoś akurat z tej firmy wywiózł kilkadziesiąt kilometrów odpady aż pod Leżajsk. Zwykle przetwórcie wynajmują firmy, których zadaniem jest zgodny z prawem odbiór i utylizacja odpadów.

Działania prowadzi Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Leżajsku. - Każde wysypywanie lub utylizowanie produktów pochodzenia zwierzęcego w sposób, który nie jest do tego przeznaczony, niesie ze sobą pewne ryzyko. Takie odpady powinny trafić do zakładu utylizacyjnego, który jest do tego

przeznaczony. To wszystko należy zutylizować w odpowiednich temperaturach i pod właściwym ciśnieniem. Wyrzucenie na pola może spowodować, że zainteresują się tym dzikie zwierzęta i rozniosą resztki po okolicy, doprowadzając do zagrożeń - wyjaśnia Andrzej Wilk powiatowy lekarz weterynarii w Leżajsku.

Do tej pory policji w Leżajsku nie udało się zatrzymać sprawców. Prowadzone są czynności wyjaśniające, pod kątem wykroczenia, gdzie maksymalna kara wynosi 5 tys. zł. ©©

Jechał pijany - usłyszał wyrok

oprac. baj
nowiny@nowiny24.pl

Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał 25-letni kierowca Bmw, który w Radymnie najechał na tył poprzedzającego go Audi.

W sobotę przed godz. 11, funkcjonariusze interweniowali na miejscu kolizji drogowej, w Radymnie na ul. Lwowskiej.

Badanie wykazało u 25-latką kierującego Bmw ponad 2 promile alkoholu w organizmie. To jednak nie był koniec jego problemów. Okazało się, że nie posiada uprawnień do kierowania, a samochód nie miał aktualnych badań technicznych.

Policjanci z komisariatu w Radymnie wdrożyli tryb przyspieszony, co skutkowało tym, że w ciągu doby od zatrzymania podejrzany usłyszał wyrok.

Sąd Rejonowy w Jarosławiu wymierzył 25-latkowi z gm. Domaradz karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Sąd orzekł przepadek równowartości Bmw. Wyrok nie jest prawomocny.

Siedmiu funkcjonariuszy BiOSG odznaczonych

oprac. norbi
n.zietal@nowiny24.pl

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału SG uczestniczyli w centralnych obchodach 35-lecia Straży Granicznej. Delegacji przewodził komendant BiOSG, gen. bryg. SG Tomasz Zybiński.

Z udziałem prezydenta RP Karola Nawrockiego 16 maja na Placu Zamkowym w Lublinie odbyły się Centralne Obchody 35-lecia powołania Straży Granicznej.

Podczas uroczystości szczególne wyróżnienie otrzymali przedstawiciele Bieszczadzkiego Oddziału SG, którzy za zasługi w działalności

na rzecz bezpieczeństwa publicznego zostali odznaczeni Brązowym Krzyżem Zasługi. Odznaczenia zostały nadane przez prezydenta Polski Karola Nawrockiego na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji.

W gronie odznaczonych znaleźli się: płk SG Marek Soliszewski - zastępca Komendanta BiOSG; płk SG Grzegorz Kłębek; płk SG Zbigniew Mikus; ppłk SG Waldemar Bochnak; ppłk SG Krzysztof Adam Burko; ppłk SG Marcin Marciniak; ppłk SG Jacek Rzepa.

Podczas promocji oficerskiej 29 funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału SG awansowało na stopień podporucznika. ©©



Podczas uroczystości przedstawiciele Bieszczadzkiego Oddziału SG zostali odznaczeni przez prezydenta RP

Wojny wygrywa się często nie na polu walki, ale daleko poza nim

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Wygrywa się ekonomiką, nieprzerwaną produkcją, jej niskimi kosztami, sprawnymi łańcuchami dostaw i sprawną logistyką.

Mówili o tym prelegenci tambrzeskiej konferencji „Strategiczna suwerenność Polski jako impuls rozwoju”.

Broń tania, ale skuteczna, by nie zrujnować budżetu narodowego, a osiągnąć cel. Nie mniej ważne: stale i odpowiedniej ilości dostarczana siłom zbrojnym. Nie uwzględnili tego Rosjanie, atakując w 2022 roku Ukrainę. Po kilku dniach ofensywy zatrzymali się przed Kijowem i nie ruszyli dalej. Brak woli walki, opór obrońców? Nie, po prostu zabrakło im amunicji i paliwa. Zawiodła produkcja, dystrybucja, logistyka.

Jednym z beneficjentów unijnego programu zbrojeniowego SAFE są Zakłady Metalowe Dezamet z Nowej Dęby, produkujące amunicję artyleryjską 155 mm, które dzięki także unijnym funduszom i zamówieniom armii mogą znacząco zwiększyć moce produkcyjne. Okazuje się, że pieniądze to nie wszystko, czasem ważniejsi są kooperanci i dostawcy.

- Mamy zbudowane łańcuchy dostaw, ale w niewystar-



Uczestnicy konferencji „Strategiczna suwerenność Polski jako impuls rozwoju: przemysł obronny, dual use, energetyka”. Od prawej: Norbert Mastalerz, gen. dyw. Piotr Męczyński, Dariusz Szlęzak, Tomasz Małecki

czającej efektywności do założonej skali - przyznał Dariusz Szlęzak, prezes zarządu ZM Dezamet podczas konferencji. - Przez długie lata bardzo rozbrajaliśmy się niż dozbieraliśmy. Wiemy, gdzie szukać, z kim kooperować, kto jest naszym konkurentem, pytanie czy to wystarczy jak na obecną skalę.

Przykład: problemy z materiałami pirotechnicznymi, niezbędnymi do produkcji amuni-

cji. I to problem całego zbrojącego się na potęgę świata, ponieważ moc produkcyjna zakładów je produkujących jest daleko niewystarczająca, by zaspokoić potrzeby.

I to nie pierwszy sygnał, że „na zimne trzeba dmuchać”. Tomasz Małecki, wiceprezes Zarządu PGE Obrót zwrócił uwagę, że już covid-19 był żółtą kartką dla świata. Powołał się na przykład firmy, którą kieruje, potrzebującej komponentów

niekiedy deficytowych, szczególnie podczas pandemii.

- Jak wszystkie kraje europejskie uzależniliśmy się przez lata od podzespołów elektronicznych, mikrochipów z Azji i do tej pory w Europie nie ma fabryki je produkujących - alarmował. - Odczuliśmy to dotkliwie, kiedy pandemia zerwała łańcuchy dostaw.

Brak ciągłości produkcji, więc dostaw sprzętu na pole walki, może kosztować klęskę w skali strategicznej.

Punkt widzenia wojska na udział zaplecza w sił zbrojnych w prowadzeniu działań wojennych przedstawił gen. bryg. Piotr Męczyński, dowódca 18. Brygady Artylerii w Nowej Dębie.

- Wojnę prowadzi cały naród - orzekł na wstępie. - Jak ważne są dostawy we współczesnych konfliktach zbrojnych, pokazała nie tylko Ukraina. Teraz na Podkarpaciu powstaje Dolina Artyleryjska, nasza dywizja będzie miała wsparcie w Hucie Stalowa Wola, w Dezamecie, jako dostawcach niezbędnego nam sprzętu i szeregu firm z nimi kooperujących. Teraz już nie można ograniczać działalności prywatnych i państwowych firm sektora zbrojeniowego od działalności wojska. Obecnie szczególnie przyspieszenie łańcucha dostaw jest niezbędnie potrzebne, bo już nie mamy czasu.

Zasada „lokal content” projektu SAFE wymaga, by fundusze na zbrojenia lokowane były na rynku europejskim. Polska idzie jeszcze dalej: zdecydowana większość unijnych pieniędzy - na rynku polskim. To nie tylko sposób na znaczące uniezależnienie się do dostawców zewnętrznych, to także gospodarczy impuls prorozwojowy, nowe miejsca pracy, większe wpływy podatkowe i możliwość progresji technologicznej. ©P

FORUM W RZESZOWIE 15 CZERWCA

Przed nami jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych roku na Podkarpaciu.

Polska Press Grupa, Nowiny24.pl, StrefaBiznesu.pl i StrefaObrony.pl zapraszają na Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski - Local First” w Rzeszowie pod patronatem Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Forum odbędzie się z udziałem ministra Wojciecha Balczuna, planowany jest udział wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka - Kamysza, ministra klimatu Pauliny Hennig - Kłoski oraz ministra energii Miłosza Motyki.

15 czerwca do Rzeszowa przyjadą przedstawiciele największych polskich firm, m.in. Orlenu, Tauro-na i PGZ oraz BGK i ARP. To unikalna okazja, by stanąć twarzą w twarz z ludźmi decydującymi o największych zamówieniach w kraju. To miejsce na networking, promocję własnych rozwiązań i bezpośredni dialog biznesu z administracją.

● Udział w wydarzeniu jest bezpłatny
● Rejestracja: Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, zachęcamy do szybkiego zapisywania się.

Tańczą od 4 tygodni i już rywalizują z najlepszymi

opr. S
wydawcy@nowiny24.pl

Gabriel Krakowski i Zofia Ratajczyk ze szkoły tańca Aksel Rzeszów wrócili z Międzynarodowego Turnieju Tańca Towarzyskiego - The Open Worlds 2026 w Blackpool Tower w Anglii.

Zosia i Gabriel rywalizowali przez dwa dni (9 i 10 maja) w kategorii Under 16, w tańcach standardowych, jak i w Challenge z tańców samba oraz slow foxtrot, rywalizując z parami z całego świata. I jako jedyni reprezentowali Polskę w kategorii wiekowej junior starszy.

Warto dodać, że Zosia i Gabriel stanęli na parkiecie największego na świecie turnieju tańca towarzyskiego jako nowa para taneczna, zaledwie po czterech tygodniach wspól-



Zosia to Rzeszowianka, Gabriel pochodzi z Mielca

nego tańca i zdobyli dwa półfinały i dwa ćwierćfinały. Rywalizacja rzeszowskiej pary w gronie najlepszych tancerzy świata nie byłaby możliwa bez wsparcia trenerów z klubu Aksel Rzeszów - Piotra Niedzielskiego oraz Anny Niedzielskiej, oraz innych szkoleniowców.

REKLAMA

wyróżnienie w konkursie 2025 **nasze DOBRE**

CZAS NA GRILLA

Smak GÓRNO

POLSKA i ŚWIAT

STATYSTYKA

Według statystyk kobieta, która po raz pierwszy została matką, ma ponad 31 lat – to o pięć lat więcej niż 25 lat temu. Polki są wciąż jednymi z młodszych matek w Europie – podał we wtorek Główny Urząd Statystyczny. Dodał, że w 1980 r. dzieci pozamałżeńskie stanowiły 4,8 proc. ogółu, a w 2025 r. już 28,4 proc. Najwięcej kobiet urodziło dzieci w miastach województwa mazowieckiego.

”

W kwietniu 2026 roku (...) mieliśmy o 45 tysięcy miejsc w żłobkach więcej, czyli prawie 272 tysiące miejsc

Donald Tusk, premier

Premier Peter Magyar z wizytą w Polsce. Tak jak zapowiadał

Oprac. Karolina Wrońska
Kraków

Premier Węgier Peter Magyar wczoraj po południu przebył z wizytą do Polski. W Krakowie zwiedził katedrę wawelską i rozmawiał z metropolitą krakowskim kard. Grzegorzem Rysiem.

Premier Węgier Peter Magyar rozpoczął wczoraj wizytę w Polsce. Jej pierwszym punktem był Kraków, gdzie zwiedził katedrę wawelską i spotkał się z metropolitą krakowskim kard. Grzegorzem Rysiem. Delegacja węgierska złożyła też wieniec w trzech miejscach: przy pomniku św. Jana Pawła II przed katedrą, przy krzyżu św.

Jadwigi oraz przy grobowcu króla Stefana Batorego.

Wieczorem Peter Magyar pociągiem udał się do Warszawy, gdzie planowane jest spotkanie z premierem Donaldem Tuskiem i prezydentem Karolem Nawrockim.

W Gdańsku natomiast zaplanowano m.in. wizytę w Europejskim Centrum Solidarności oraz spotkanie z byłym prezydentem RP i byłym przywódcą Solidarności Lechem Wałęsą.

Jest to pierwsza zagraniczna podróż Magyara w charakterze szefa węgierskiego rządu.

Zdaniem krakowskiego publicysty Tomasza Terlikowskiego naturalny jest wybór Krakowa i Wawelu jako miejsca spo-

tkania. – Kraków jest miejscem kojarzonym ze świętą Jadwigą, która była – przypomnijmy – córką króla Węgier Ludwika Andegaweńskiego – i jednocześnie królem Polski. Jest to więc postać szczególnie symboliczna dla obu narodów – podkreślił.

Profesor Uniwersytetu Gdańskiego Katarzyna Kamińska-Korolczuk zauważyła, że: – To jest symboliczna podróż. Jej program ma wyraźnie charakter redefiniujący relacje. Wybór trasy obejmującej Kraków, Warszawę i Gdańsk nie jest przypadkowy. Stanowi czytelny sygnał, że Węgrzy chcą powrotu do polityki europejskiej opartej na dialogu i wspólnocie wartości.

Jak dodała, poszczególne etapy wizyty pełnią odrębne

funkcje w budowaniu przekazu politycznego Budapesztu. Wizyta w Krakowie – jej zdaniem – ma podkreślać wielowiekowe więzi historyczne między Węgrami a Polską. Wizyta w Gdańsku ma natomiast być symbolem „otwarcia Węgier na Europę”.

– W kontekście tysiącletniej przyjaźni polsko-węgierskiej bardzo pozytywnie oceniam fakt, że premier Magyar na pierwszą podróż zagraniczną wybrał właśnie Polskę – powiedział też prof. Łászló Nagy, literaturoznawca z UJ.

Jak zaznaczył, relacje między narodami polskim i węgierskim zostały w ostatnich latach osłabione przez politykę. Według niego sama obecność no-



FOT. PAP/EPRA

Wizyta w Polsce to pierwsza zagraniczna podróż Petera Magyara w charakterze szefa węgierskiego rządu

wego szefa węgierskiego rządu oraz jego ministrów w Polsce może stać się impulsem do poprawy kontaktów dwustron-

nych. – Cieszę się również, że premier przyjedzie w towarzystwie swoich ministrów, którzy zobaczą, jak rozwija się Polska – powiedział.

Prof. Nagy zwrócił także uwagę na symboliczny wymiar przejazdu premiera z Krakowa do Warszawy pociągiem. – Osobistą satysfakcję sprawia mi fakt, że premier pojedzie z Krakowa do Warszawy pociągiem. Uważam, że będzie to odbudowa relacji między Warszawą a Budapesztem. To bardzo ważny symboliczny krok, bo bardzo wiele jest do naprawienia – zaznaczył.

Jak podkreślił, ostatnie lata przyniosły wyraźne pogorszenie kontaktów między społeczeństwami obu krajów. – Obecność premiera i ministrów w Polsce będzie sygnałem do tego, żeby w każdej dziedzinie naprawić nasze relacje – dodał.

Po zakończeniu wizyty w Polsce premier Węgier ma udać się do Wiednia, skąd również koleją wróci do Budapesztu. PAP

REKLAMA

Jakość „kranówki” z rzeszowskiego MPWiK-u jest na najwyższym poziomie

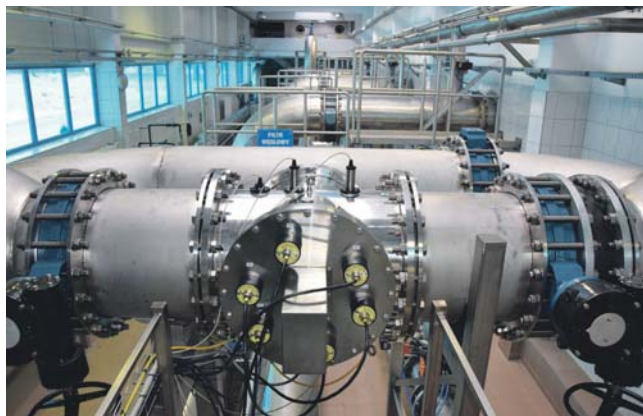
Rzeszowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. zgłosiło do konkursu „Nowin” swój sztan-dardowy produkt, którym jest „woda o wysokich walorach czystości, zdatna do picia z kranu”. Świetna jakość tej wody wynika z faktu, że wieloetapowy proces jej uzdatniania jest jednym z najnowocześniejszych w Europie.

Początkowo mieszkańcy stolicy Podkarpacia nie mogli uwierzyć, że w rzeszowskich kranach jakość wody jest tak dobra, że nadaje się do picia bezpośrednio bez przygotowania.

Woda jest czysta i bezpieczna

MPWiK zapewnia, że woda jest nie tylko czysta, ale też bezpieczna, ponieważ spełnia najwyższe normy jakości. Dlatego rzeszowianie mogą nalewać sobie wodę do picia prosto z kranu i cieszyć się jej jakością.

Okazuje się, że rzeszowski MPWiK uzdatnia ponad 40 tys. m sześciennych wody na dobę (wydajność maks. to ponad 84 tys. m sześć.). Nie jest to zadanie proste, ponieważ woda jest pobierana z rzeki Wisłok,



co wymaga wysokosprawnego i skomplikowanego procesu uzdatniania. Właśnie ten proces został w ostatnich latach znacznie zmodernizowany.

Ujęcie z górskiej rzeki

Modernizacja rzeszowskiego Zakładu Uzdatniania Wody była konieczna, gdyż woda z Wisłoka jest bardzo zmieniana pod względem zawartości zanieczyszczeń. W zależności m.in. od pory roku, ilości opadów i od tego, jak skutecznie pracują oczyszczalnie ścieków znajdujących się powyżej ujęcia wody dla Rzeszowa. Nie zapominajmy też, że Wisłok zalicza się do rzek górskich, która

niesie z nurtem wiele różnych zanieczyszczeń, które wraz z wodami opadowymi spływają z gór, pól, łąk i dostają się do głównego nurtu Wisłoka.

Teraz pobrana na ujęciu woda dla Rzeszowa jest uzdatniana skomplikowaną technologią opartą m.in. na ozonowaniu, filtracji na węglu aktywnym, dezynfekcji za pomocą dwutlenku chloru oraz dodatkową stabilizację parametrów mikrobiologicznych za pomocą promieniowania ultrafioletowego.

Technologie, laboratorium i... małże w służbie jakości

Oprócz wymaganych prawem badań jakościowych



uzdatnianej wody w Rzeszowie zastosowano dodatkowo tzw. biomonitoring jakości wody surowej. Do wczesnego ostrzegania o ewentualnych zanieczyszczeniach wykorzystuje się żywe małże.

Są one sprowadzane do Rzeszowa z czystych jezior w północnej Polsce i co najważniejsze – są one wrażliwe na zanieczyszczenia wody. Gdy woda jest skażona, małże się zamykają. Stopień ich otwarcia jest monitorowany online przez system komputerowy i informacje o ich otwarciu są przekazywane do centrum kontrolującego pracę całej stacji uzdatniania. Sygna-

łem ostrzegawczym dla pracowników stacji o zanieczyszczeniu wody jest sytuacja, gdy sześć z ośmiu małży zamknie się równocześnie w krótkim czasie.

Tak wnikliwie przebadana woda jest zdatna do bezpośredniego picia i z Zakładu Uzdatniania Wody płynie do odbiorców ponad 1150-kilometrową siecią wodociagową.

Rzeszowski MPWiK realizuje jeden z kluczowych społecznych interesów, zapatrując w wodę pitną 200-tysięczną aglomerację oraz 5 okolicznych gmin. Warto dodać, że spółka ta oczyszcza także ścieki, ale i swoją

rolę wypełnia znacznie szerzej, niż wskazują statutowe obowiązki.

Społeczna rola MPWiK

– Poza statutowymi obowiązkami dużą wagę przywiązujemy do roli społecznej w środowisku, w którym działamy. Aktywnie uczestniczymy w życiu aglomeracji w wymiarze kulturalnym czy sportowym, ale także z najwyższą aktywnością angażujemy się m.in. w ochronę środowiska. Inwestycje w OZE nie są traktowane jako koszt, ale inwestycja w rozwój i ograniczenie uciążliwości dla otoczenia, co leży bezpośrednio w interesie społecznym – podkreśla Marcin Lewandowski, prezes zarządu MPWiK w Rzeszowie.

Troska o środowisko oraz minimalizowanie kosztów produkcji wody i oczyszczania ścieków powoduje, że rzeszowskie MPWiK mocno stawia na Odnawialne Źródła Energii. OZE pozwala zakładowi być coraz bardziej neutralnym energetycznie i zabezpiecza mieszkańców Rzeszowa przed negatywnym wpływem rosnących cen energii na ceny wody i ścieków.

nagroda
w konkursie2025
nasze
DOBRE

0011524627

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

**„Herbata cesarska”
to sekret młodości
i szczupłej sylwetki**

Ten unikatowy napój pochodzi prosto z cesarskiego dworu, a proces produkcji jest bardzo precyzyjny i skompli-

kowany. Żółta herbata to najrzadszy rodzaj herbaty o charakterystycznym kolorze i delikatnie słodkim smaku. Wspomaga trawienie, oczyszcza z toksyn, obniża ciśnienie i czyści żyły. Wspomaga też odchudzanie i wspiera odporność.

ZA TYDZIEŃ:

- Przy takim obrzęku leki na alergię nie pomogą. To może być rzadka choroba genetyczna
- Perła uzdrowisk Beskidu. Czekają na ciebie spokój, natura i woda, która leczy



FOT. FREEPIK.COM

Dwa momenty w życiu, gdy starzejemy się najszybciej

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Starzenie nie przebiega tak stopniowo i powoli, jak przez lata sądzono. Najnowsze badania pokazują, że są w życiu momenty, gdy organizm dosłownie „przeskakuje o kilka lat do przodu”.

Naukowcy ze Stanford Medicine, którzy opublikowali swoje wnioski w prestiżowym czasopiśmie Nature Aging, wskazują dwa kluczowe etapy życia: około 44. roku życia oraz początek sześćdziesiątki. To wtedy w ciele zachodzą najbardziej dynamiczne przemiany biologiczne.

Dlaczego starzejemy się „skokami”, a nie stopniowo?

Zespół badaczy ze Stanfordu przeanalizował tysiące cząstek obecnych w organizmach osób w wieku od 25 do 75 lat – w tym białka, lipidy, metabolity oraz skład mikrobiomu jelitowego. Wyniki były zaskakujące: zmiany związane z wiekiem nie następowały równomiernie, ale nasilały się w określonych momentach życia.

Na tej podstawie naukowcy wyróżnili cztery tzw. wiekotypy, czyli obszary organizmu, które mogą starzeć się szybciej niż inne:

- układ metaboliczny,
- układ odpornościowy,
- wątroba,
- nerki.

To tłumaczy, dlaczego dwie osoby w tym samym wieku metrykalnym mogą wyglądać i czuć się zupełnie inaczej.

Pierwszy „próg starzenia”: okolice 44. roku życia

Dla wielu osób to moment, gdy nagle:

- trudniej utrzymać prawidłową wagę,
- spada tolerancja alkoholu i kawy,
- pogarsza się jakość snu,
- skóra szybciej traci jędrność,
- częściej pojawiają się problemy z cholesterolem i ciśnieniem.

Miedzy 40. a 60. rokiem życia wyraźnie rośnie ryzyko cho-



FOT. GETTY IMAGES

Starzenie się przebiega skokowo, a nie stopniowo – wskazują nowe badania

rób sercowo-naczyniowych, schorzeń skóry i osłabienia mięśni. Badacze zauważyli też zmiany w metabolizmie tłuszczów, kofeiny i alkoholu. Co istotne – część tych procesów nie wynika wyłącznie z biologii, ale ze stylu życia typowego dla tego wieku: dużego stresu, pracy siedzącej, braku snu i mniejszej aktywności fizycznej.

Drugi moment przełomowy: początek sześćdziesiątki

Po 60. roku życia starzenie „przestawia się” na inne tory. Najbardziej widoczne są:

- zaburzenia gospodarki węglowodanowej,
- osłabienie odporności,
- problemy z nerkami,
- większe ryzyko chorób układu krążenia,
- gorsza regeneracja organizmu.

To właśnie wtedy wiele osób zauważyło, że nawet drobne infekcje trwają dłużej, a powrót do formy po wysiłku czy chorobie bywa wyraźnie wolniejszy.

Co jeszcze mówią badania o starzeniu?

Wyniki Stanford Medicine wpisują się w szerszy trend światowych badań. Naukowcy z Harvardu i innych ośrodków od lat podkreślają, że biologiczny wiek organizmu można spowolnić, nawet jeśli metryka jest nieubłagana. Kluczowe są cztery filary: ruch, dieta, sen,

Choć biologia wyznacza pewne granice, badania jasno pokazują, że styl życia może znacząco zmienić tempo starzenia

ograniczenie czynników przyspieszających starzenie (stres, używki, promieniowanie UV).

Badania nad tzw. blue zones – regionami świata, gdzie ludzie dożywają sędziwego wieku w dobrej formie – pokazują, że długowieczność rzadko jest kwestią genów. Znacznie częściej decyduje codzienna rutyna.

Jak spowolnić proces starzenia? Eksperci wskazują konkretne kroki

Naukowcy są zgodni: nie da się zatrzymać czasu, ale można złagodzić skutki biologicznych „skoków starzenia”.

1. Ruch – nawet minimalny ma znaczenie

Już około 4 tys. kroków dziennie obniża ryzyko chorób serca i przedwczesnej śmierci. Regularne spacerowanie poprawiają

metabolizm, odporność i pracę mięśni, a także wpływają korzystnie na zdrowie psychiczne.

2. Dieta śródziemnomorska

Bogata w warzywa, owoce, ryby, oliwę z oliwek i produkty pełnoziarniste. Liczne badania pokazują, że taki sposób odżywiania:

- zmniejsza ryzyko cukrzycy typu 2,
- wspiera serce,
- spowalnia procesy zapalne,
- korzystnie wpływa na mikrobiom jelitowy.

3. Sen i regeneracja

Niewyspanie przyspiesza starzenie komórek, zaburza hormony i osłabia odporność. Eksperci zalecają regularny sen trwający 7-8 godzin.

4. Ochrona skóry przed słońcem

Codziennie stosowanie kremów z filtrem UV to jeden z najlepszych udokumentowanych spo-

sobów spowalniania starzenia skóry. Promieniowanie UV odpowiada za znaczną część zmarszczek i przebarwień.

Wniosek? Starzenie to proces, na który mamy wpływ

Choć biologia wyznacza pewne granice, badania jasno pokazują, że styl życia może znacząco zmienić tempo starzenia. Okolice 44. i 60. roku życia to momenty, w których organizm szczególnie reaguje na nasze codzienne wybory.

Jak podsumowują naukowcy ze Stanford Medicine: „Nie chodzi o to, że starzejemy się po trochu każdego dnia. Dochodzi do naprawdę ogromnych przemian”. A to oznacza, że właśnie wtedy warto zatrzymać się na chwilę i zadbać o siebie bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

„Herbata cesarska” to sekret młodości i szczupłej sylwetki. Poprawia koncentrację i wspiera metabolizm

Monika Górska
redakcja@stronazdrowia.pl

Pijesz czarną lub zieloną herbatę, ale czy próbowałeś kiedykolwiek żółtej? Ten unikatowy napój pochodzi prosto z cesarskiego dworu, a proces produkcji jest bardzo precyzyjny i skomplikowany.

Żółta herbata to prawdziwy skarb wśród herbat, często nazywana „herbatą cesarską” ze względu na jej historyczną ekskluzywność i rzadkość. Była ona podawana wyłącznie na dworze cesarskim, a być może była przeznaczona tylko dla samego cesarza, stąd jej prestiżowy charakter. Jest to jedna z najmniej znanych i nierzadziej produkowanych odmian herbaty, pochodząca głównie z Chin. Wyróżnia się unikatowym procesem produkcji, który nadaje jej specyficzny smak i wyjątkowe właściwości zdrowotne.

Żółta herbata to rodzaj herbaty, który znajduje się gdzieś pomiędzy herbatą zieloną a oolong. Wytwarzana jest z liści tej samej rośliny – *Camellia sinensis* (herbata chińska) – co inne herbaty, jednak jej charakterystyczna żółta barwa naparu i delikatny smak wynikają z unikatowego procesu produkcji zwanego „żółknięciem” (*menhuang*).

Jak powstaje żółta herbata?

Proces produkcji żółtej herbaty jest niezwykle precyzyjny i wymaga dużego doświadczenia. Składa się z kilku kluczowych etapów.

Do jej przygotowania zbiera się najmłodsze pączki i pierwsze liście herbaty. Świeżo zebrane liście poddaje się krótkiemu wędnięciu, aby usunąć nadmiar wilgoci (lekkie suszenie). Następnie liście są krótko podgrzewane, podobnie jak w przypadku herbaty zielonej, w celu zatrzymania aktywności enzymatycznej i zapobieżenia dalszej oksydacji (fermentacji enzymatycznej).

Wtedy następuje najważniejszy etap produkcji, czyli „żółknięcie” (*menhuang*).

Po krótkim podgrzaniu wilgotne jeszcze liście są zawijane w specjalne płótno, papier lub układane w stosy i pozostawiane na kilkanaście godzin, a nawet 2-3 dni w wilgotnym środowisku. W tym czasie zachodzi kontrolowany proces „nieenzymatycznej oksydacji” lub „dojrzwiania mikrobiologicznego”.

Liście stopniowo zmieniają kolor na żółty, a ich smak staje się łagodniejszy, słodszy i pozbawiony goryczki typowej dla zielonych herbat. Po zakończeniu procesu żółknięcia liście są do-

kładnie suszone, aby zatrzymać dalsze zmiany.

Ten specyficzny proces nadaje żółtej herbaty jej charakterystyczny, słodkawy smak, delikatny aromat i słomkowo-żółty kolor naparu.

Jakie typy żółtej herbaty warto znać?

To prawdziwy klejnot w świecie herbat, ceniona za swój subtelny, złożony smak i delikatny aromat. Ma delikatny, łagodny i aksamitny smak. Wyczuwalne są naturalne nuty słodczy, czasem przypominające miód, karmel, orzechy, a nawet ziarna kukurydzy. W żółtej herbatce można wyczuć także nutę umami – głębokiego, słonego smaku, który dodaje złożoności.

Dzięki kontrolowanej oksydacji żółta herbata jest niemal pozbawiona goryczki i cierpkoci, które mogą pojawiać się w zielonych herbatkach, zwłaszcza przy niewłaściwym parzeniu. Napar ma zazwyczaj jasnożółty, słomkowy lub bursztynowy kolor, a jego aromat jest świeży, lekko słodkawy i złożony.

Żółta herbata produkowana jest głównie w Chinach, a poszczególne typy różnią się regionem pochodzenia, surowcem (pączki, liście) oraz niuansami w procesie żółknięcia.

Oto kilka najbardziej znanych i cenionych odmian:

- **Junshan Yinzhen** – srebrne igły z góry Junshan – uważana za jedną z „Dziesięciu Wielkich Herbat Chin”. Wytwarzana wyłącznie z delikatnych, grubych pączków pokrytych srebrzystym mészkiem. Ma ona niezwykle delikatny, słodkawy smak z nutami orzechowymi i kwiatowymi. Napar ma piękny, jasnożółty kolor. Jest ona uznawana za jedną z najbardziej wykwintnych żółtych herbat.

- **Mengding Huangya** – żółte pączki z góry Mengding – produkowana z pączków i młodych listków. Ma świeży, orzeźwiający smak z nutami słodczy i lekką zbożową gębią. Napar jest jaśniejszy niż w Junshan Yinzhen. Często ma „roślinny”, ale przyjemny posmak.

- **Huoshan Huangya** – żółte pączki z Huoshan – kolejna odmiana z regionu słynącego z zielonych herbat, ale oferująca unikalny profil żółtej herbaty. Ma czysty, słodki smak z wyraźnymi nutami orzechowymi i lekko palonymi akcentami.

- **Dahongpao** – wielka szata (często mylony z oolong) – klasycznie Dahongpao to oolong. Jednak w niektórych tradycjach i na niektórych obszarach, nazwa ta bywa również przypisywana bardzo wysokiej jakości żółtym herbatom, które przechodzą in-



Żółta herbata to wyjątkowo rzadki i ekskluzywny napój, który był podawany tylko na dworze cesarza

tensywny proces żółknięcia, uzyskując niezwykłą głębię smaku. Jeśli spotkasz Dahongpao jako żółtą herbatę, jest to rarytas.

Żółta herbata zawiera w swoim składzie wiele cennych składników odżywczych wpływających na nasze zdrowie. Jest bogata w polifenole i antyoksydanty, które są silnymi przeciwutleniaczami. Dzięki temu zwalczają wolne rodniki, chronią komórki przed uszkodzeniami. Choć ich poziom może być nieco niższy niż w herbatce zielonej, nadal jest znaczący. Zawiera też flawonoidy takie jak rutyna i kwercetyna, które również działają przeciwutleniająco, wspierają układ krążenia i mają właściwości przeciwzapalne. Żółta herbata zawiera szereg aminokwasów, w tym L-teaninę. L-teanina jest znana z działania relaksującego i poprawiającego koncentrację, bez wywoływania senności. Wpływa również na smak herbaty, nadając jej charakterystyczny posmak „umami” i słodczy. Ma też bardzo mało teiny (pochodna kofeiny), dużo mniej niż kawa czy czarna herbata. Dzięki temu działa łagodniej pobudzająco, poprawia koncentrację i energię, ale bez efektu „roztrzęsienia” czy problemów ze snem. Dzięki temu można ją pić nawet wieczorem, przed snem.

Żółta herbata ma nie tylko wyjątkowy smak i kolor, ale również wiele cennych właściwości zdrowotnych, podobnych do zielonej herbaty, lecz często o łagodniejszym działaniu:

- **odmładza** – podobnie jak zielona herbata, żółta herbata jest bogata w polifenole, flawonoidy (takie jak rutyna i kwercetyna) i katechiny. Te silne przeciwutleniacze zwalczają wolne rodniki, chronią komórki przed uszkodzeniami i opóźniają procesy sta-

wienia się organizmu. Mogą wspierać profilaktykę chorób nowotworowych (szczególnie raka żołądka, jelita grubego i prostaty),

- **wzmacnia serce i wspiera układ krążenia** – regularne picie żółtej herbaty może przyczynić się do obniżenia poziomu „złego” cholesterolu LDL, regulacji ciśnienia krwi oraz poprawy funkcji tętnic. Dzięki temu wspomaga profilaktykę miażdżycy, zawałów serca i udarów mózgu,

- **poprawia trawienie** – uważa się, że żółta herbata korzystnie wpływa na układ pokarmowy, łagodząc dolegliwości żołądkowe i wspomagając trawienie. Jest również delikatniejsza dla żołądka niż niektóre inne herbaty, bo zawiera bardzo mało teiny, czyli pochodnej kofeiny,

- **wsparcie dla wątroby** – badania sugerują, że regularne spożywanie żółtej herbaty może przyczynić się do ochrony wątroby przed uszkodzeniami,

- **niska zawartość kofeiny (teiny)** – ze względu na unikalny proces produkcji, żółta herbata ma niższą zawartość kofeiny (poniżej 1 proc.) w porównaniu do zielonej czy czarnej herbaty. Dzięki temu jest łagodniejsza, mniej pobudzająca i może być spożywana nawet wieczorem bez obaw o problemy ze snem. Niektóre odmiany, jak Kekecha, mają wręcz zerową zawartość kofeiny i wysoką teobrominę,

- **oczyszcza z toksyn** – podobnie jak czerwona herbata (*pu-erh*), żółta herbata ma działanie oczyszczające – wspiera organizm w wychwytywaniu i usuwaniu toksyn oraz zbędnych substancji,

- **pomaga w odchudzaniu** – może przyczynić się do poprawy metabolizmu, co pośrednio wspiera utrzymanie zdrowej masy ciała,

- **wzmacnia odporność** – zawarte w niej witaminy (np. z grupy B, C, A, E, K) oraz minerały wspierają ogólną odporność organizmu.

Żółta herbata to niezwykle napój, który łączy w sobie subtelne doznania smakowe z imponującymi właściwościami zdrowotnymi. To prawdziwy przysmak dla koneserów i cenny element zdrowej diety.

Jak parzyć żółtą herbatę, by zachować smak i właściwości?

Żółtą herbatę parzy się w niższej temperaturze niż czarną, ale nieco wyższej niż zieloną. Optymalna temperatura to zazwyczaj 75 st. C do 85 st. C. Wrząca woda zniszczy delikatne nuty smakowe i sprawi, że napar będzie gorzki. Jeśli nie masz czajnika z termostatem, zagotuj wodę i odstaw ją na 2-3 minuty, by ostygła.

Aby zaparzyć żółtą herbatę, zalej 1 łyżeczkę (około 2-3 gramów) suszu 150-200 ml wody. Pozostaw na 30 sekund do 1,5 minuty. Po tym czasie odcedź liście.

Żółtą herbatę można parzyć wielokrotnie (2-5 razy), w zależności od jej jakości. Każde kolejne parzenie powinno być nieco dłuższe niż poprzednie (np. 1. parzenie: 1 minuta, 2. parzenie: 1,5 minuty, 3. parzenie: 2 minuty itd.).

Ile kosztuje żółta herbata i gdzie ją kupić?

Żółta herbata to rarytas na rynku, co przekłada się na jej cenę i dostępność. Ze względu na skomplikowany i czasochłonny proces produkcji jest droższa niż popularne herbaty zielone czy czarne, ale obecnie łatwo dostępna. Można ją kupić w specjalistycznych sklepach z herbatą czy sklepach z żywnością orientálną lub ekologiczną zarówno stacjonarnych, jak i internetowych.

Cena żółtej herbaty zależy od jej gatunku, pochodzenia i producenta. W Polsce za 50 gramów żółtej herbaty zapłacisz zazwyczaj od 20 zł do nawet 50 zł i więcej. Natomiast bardziej ekskluzywne odmiany mogą kosztować znacznie więcej, np. 30-50 zł za 20-30 gramów.

Warto pamiętać, że ze względu na swoją delikatność i specyfikę żółtą herbatę parzy się wielokrotnie, co sprawia, że jest wydajniejsza niż mogłoby się wydawać.

Przeciwwskazania do picia żółtej herbaty

Żółta herbata jest generalnie uważana za bezpieczny i zdrowotny napój. Mimo to ist-

nieją pewne sytuacje i stany zdrowotne, w których zaleca się ostrożność lub ograniczenie jej spożycia.

Choć żółta herbata ma dużo niższą zawartość kofeiny niż herbata czarna czy kawa, nadal ją zawiera.

Osoby bardzo wrażliwe na kofeinę mogą odczuwać objawy takie jak: problemy ze snem, nerwowość, drażliwość, lęk, przyspieszone bicie serca (kołatanie serca) lub podwyższone ciśnienie krwi – dotyczy to zwłaszcza osób z problemami kardiologicznymi. W przypadku chorób serca, zawsze warto skonsultować się z lekarzem.

Kobiety w ciąży i karmiące piersią również z tego powodu powinny ograniczać spożycie kofeiny ze wszystkich źródeł.

Herbaty, w tym żółta, zawierają garbniki (taniny), które mogą wiązać się z żelazem pochodzenia roślinnego (tzw. żelazem niehemowym), utrudniając jego wchłanianie w przewodzie pokarmowym.

Jeśli cierpisz na niedobór żelaza lub anemię unikaj picia herbaty bezpośrednio przed, w trakcie lub po posiłkach, zwłaszcza tych bogatych w żelazo roślinne.

Niektóre składniki herbaty mogą wchodzić w interakcje z lekami:

- **leki rozrzedzające krew** (antykoagulanty) – niektóre związki w herbatie mogą wpływać na krzepliwość krwi.

- **leki na ciśnienie** – kofeina może wpływać na ciśnienie krwi,

- **leki na anemię** (suplementy żelaza) – taniny zawarte w żółtej herbatie mogą zmniejszać wchłanianie żelaza.

Zawsze warto skonsultować się z lekarzem lub farmaceutą, jeśli przyjmujesz regularnie jakiegokolwiek leki, zanim wprowadzisz znaczące zmiany w diecie. Ogólną zasadą jest popijanie leków wyłącznie wodą.

Herbaty, w tym żółta, zawierają garbniki (taniny), które mogą wiązać się z żelazem pochodzenia roślinnego (tzw. żelazem niehemowym), utrudniając jego wchłanianie w przewodzie pokarmowym. Jeśli cierpisz na niedobór żelaza lub anemię, unikaj picia herbaty bezpośrednio przed, w trakcie lub po posiłkach, zwłaszcza tych bogatych w żelazo roślinne. Pij herbatę między posiłkami, z zachowaniem odstępu co najmniej 1-2 godzin.

Gdy ostry staje się przewlekły, to kosztuje 4 proc. PKB

oprac. Katarzyna Laszczak
redakcja@stronazdrowia.pl

Ból przewlekły dotyka milionów Polaków i generuje ogromne koszty dla gospodarki.

Ekspertki podkreślają, że skuteczne leczenie bólu ostrego po urazach i operacjach może ograniczyć rozwój przewlekłych dolegliwości, a tym samym zmniejszyć wydatki systemu ochrony zdrowia i straty związane z absencją w pracy.

Podczas debaty Parlamentarnego Zespołu ds. Leczenia Bólu specjaliści przypomnieli, że z bólem przewlekłym zmaga się około 20 proc. populacji świata. W Polsce problem ten dotyczy blisko 8,5 mln osób - wskazała prezes Polskiego Towarzystwa Badania Bólu prof. Magdalena Kocot-Kępska. Ekspertki zwracali uwagę, że konsekwencje są nie tylko zdrowotne, ale też ekonomiczne.

- Ból przewlekły kosztuje budżet państwa 4 proc. PKB, z czego ponad połowę stanowią koszty utraty produktywności - zwróciła z kolei uwagę dr n. med. i dr n. o zdrowiu Marzena Domańska-Sadynica, prezes Fundacji Ekspertki dla Zdrowia.

Specjaliści podkreślali, że najczęściej źródłem bólu są urazy oraz zabiegi chirurgiczne. Problem pojawia się wtedy, gdy ból pooperacyjny lub pourazowy nie jest skutecznie kontrolowany i przechodzi w postać przewlekłą.

- Nieskutecznie leczony ból pooperacyjny i pourazowy jest przyczyną wielu powikłań medycznych - zwiększa ryzyko powikłań ze strony układu sercowo-naczyniowego, układu oddechowego, powikłań zakrzepowo-zatorowych, opóźnia powrót funkcji przewodu pokarmowego po zabiegach operacyjnych - wymieniła prof. Renata Zajackowska, kierownik Zakładu Medycyny Ratunkowej i Intensywnej Terapii Uniwersytetu Medycznego w Rzeszowie. Jak zaznaczyła, silny i źle leczony ból ostry może utrwalić się na stałe. W efekcie pacjent odczuwa dolegliwości mimo prawidłowego zagojenia tkanek i wymaga dalszego leczenia w poradniach terapii bólu.

Dr Marzena Domańska-Sadynica przypomniała, że u jednego na 10 pacjentów ból pooperacyjny przechodzi w ból przewlekły. Lekarze zwracają uwagę, że przewlekłe dolegliwości wpływają nie tylko na stan fizyczny pacjentów, ale również na ich zdrowie psychiczne i funkcjonowanie społeczne.

- Pacjenci nie są w stanie kontynuować pracy, uprawiać



Problem pojawia się wtedy, gdy ból pooperacyjny lub pourazowy nie jest skutecznie kontrolowany i przechodzi w postać przewlekłą

hobby, utrzymywać rodziny. Pogłębiają się u nich zaburzenia lękowe i depresyjne - wymieniła.

Jak podkreślała dr Kinga Olczyk-Miller z Poradni Leczenia Bólu w Gdyni, leczenie przewlekłego bólu jest znacznie trudniejsze i bardziej kosztowne niż terapia bólu ostrego. Polskie Towarzystwo Badania Bólu przygotowało rekomendacje zmian w systemie ochrony zdrowia na 2026 r. Jednym z najważniejszych po-

stulatów jest rozszerzenie dostępu do interwencyjnych metod leczenia bólu, takich jak kriolecja i termolecja, również dla pacjentów z bólem ostrym. Według prof. Magdaleny Kocot-Kępskiej konieczne jest także poszerzenie wskazań do stosowania tych procedur m.in. u pacjentów z neuralgiami, neuropatiami nerwów obwodowych czy pierwotnymi bólami głowy.

- Rozmawiałam z wiceministrem zdrowia Tomaszem Maciejewskim i to uda nam się zrobić dopiero, gdy opracujemy standardy postępowania w zabiegach interwencyjnych (kriolecja, termolecja) - to znaczy, jak to jakościowo ma wyglądać, jakie mają być wskazania i procedura - tłumaczyła specjalistka.

Ekspertki oceniają również, że część procedur można byłoby przenieść z leczenia szpitalnego do poradni leczenia bólu, co pozwoliłoby ograniczyć koszty systemowe. PTBB apeluje także o zwiększenie dostępności wielospecjalistycznych poradni leczenia bólu. Obecnie certyfikowane placówki działają jedynie w 10 województwach.

- To jest ogromny problem, bo w tej chwili tylko w 10 województwach mamy poradnie leczenia bólu (w liczbie 23 - przyp. PAP), które posiadają certyfikat PTBB. Oznacza to, że zapewniają wielokierunkowe leczenie bólu z wykorzystaniem farmakoterapii, zabiegów interwencyjnych, akupunktury oraz poradę psychologiczną, a także zabiegi fizjoterapeutyczne oraz fizykoterapeu-

tyczne - powiedziała prof. Kocot-Kępska.

Jak zaznaczono podczas debaty, Narodowy Fundusz Zdrowia często odmawia tworzenia nowych poradni, argumentując, że podobną opiekę zapewniają placówki medycyny paliatywnej.

Wśród rekomendacji znalazło się również stworzenie szybkiej ścieżki terapii dla pacjentów cierpiących na ostry ból związany z półpaścem i neuralgią popółpaściową. Specjaliści podkreślają, że szybka reakcja skracając czas leczenia i pozwalając wcześniej odstawić leki przeciwbólowe.

- Im szybciej będziemy leczyć ból w ostrej fazie, tym bardziej skracając czas leczenia, a pacjent szybciej odstawi leki. Jest to absolutnie opłacalne dla systemu - podkreśliła specjalistka.

Ekspertki rekomendują także rozszerzenie refundacji szczepień przeciw półpaściowi na osoby po 65. roku życia, również bez chorób współistniejących.

Kolejnym postulatem jest utworzenie referencyjnych oddziałów leczenia bólu. Miałyby one zapewniać szybką diagnostykę i kompleksową terapię pacjentom wymagającym pilnej pomocy.

- Chodzi o to, żeby pacjent w kryzysie bólowym mógł zostać przyjęty na oddział szpitalny, gdzie będzie miał przeprowadzoną odpowiednią diagnostykę, zabiegi interwencyjne oraz włączone leczenie, chociażby w postaci dożylnego podania leku - powiedziała prezes PTBB.

Centralna e-rejestracja musi być w przychodniach do końca maja. Później będą kary

Ola Głowacka
redakcja@stronazdrowia.pl

Placówki medyczne w całej Polsce stoją przed jednym z największych organizacyjnych wyzwań. Do końca maja muszą dostosować się do obowiązkowego systemu centralnej e-rejestracji.

Centralna e-rejestracja funkcjonuje formalnie od początku 2026 roku, jednak jej pełne wdrożenie dopiero nabiera tempa. Obowiązek dotyczy na razie wybranych świadczeń - przede wszystkim pierwszej wizyty u kardiologa, badań profilaktycznych w kierunku raka piersi (mammografia), badań HPV w profilaktyce raka szyjki macicy.

Pacjenci mogą już zapisywać się online na te świadczenia, bez konieczności dzwonienia czy osobistego odwiedzania placówek. W praktyce oznacza to większą przejrzystość dostępnych terminów i możliwość szybkiego porównania ofert w różnych punktach.

- Widzimy, że pacjentów korzystających z e-rejestracji przybywa z tygodnia na tydzień. Szczególnie młodsze osoby szybko adaptują się do nowego systemu - wskazują pracownicy rejestracji w jednej z przychodni w woj. pomorskim.

Kluczowym obowiązkiem dla placówek jest przekazanie do systemu kompletnych harmonogramów przyjęć. Do końca maja muszą one obejmować aż trzy miesiące naprzód - obecnie aż do września 2026 roku. To duże wyzwanie organizacyjne, zwłaszcza dla przychodni, które dotąd prowadziły grafiki w sposób tradycyjny. Przedstawiciele placówek przyznają, że największą trudnością jest przy pierwszym wprowadzaniu danych. Trzeba uporządkować grafiki lekarzy, ujednolicić godziny i dopasować systemy informatyczne. Po jednorazowym wdrożeniu kolejnym

obowiązkiem będzie już bieżąca aktualizacja dostępnych terminów. W teorii ma to usprawnić zarządzanie kolejkami i ograniczyć chaos związany z wielokrotnym zapisywaniem pacjentów w różnych miejscach.

Największe emocje w środowisku budzą jednak konsekwencje niedostosowania się do nowych przepisów. Harmonogram jest jasno określony:

• od 1 czerwca 2026 r. NFZ może wstrzymać rozliczenia świadczeń placówkom, które nie wdrożą e-rejestracji,

• od 1 lipca 2026 r. finansowane mają być wyłącznie świadczenia umawiane przez centralny system.

W praktyce oznacza to, że brak integracji z systemem może poważnie uderzyć w funkcjonowanie przychodni i szpitali - nie tylko organizacyjnie, ale przede wszystkim finansowo.

Choć część dużych placówek była przygotowana na cyfryzację, trudności pojawiają się w mniejszych podmiotach. Problemem bywa nie tylko infrastruktura IT, ale też codzienna praktyka pracy.

W wielu przychodniach wciąż funkcjonują papierowe grafiki lub rozproszone systemy zapisów. Ich przeniesienie do jednolitego, scentralizowanego rozwiązania wymaga czasu, przeszkolenia personelu i często dodatkowych inwestycji.

Pracownicy zaangażowani we wdrożenie systemu przyznają, że dużym wyzwaniem jest zmiana przyzwyczajeń. Nie tylko pacjentów, ale i pracowników rejestracji.

Dla pacjentów centralna e-rejestracja ma przede wszystkim oznaczać większą dostępność i wygodę.

Kluczowe korzyści to dostęp do wolnych terminów w czasie rzeczywistym, możliwość szybkiego wyboru placówki, mniej „martwych dusz” w kolejkach, wynikających z nieodwołanych wizyt.



Do końca maja przychodnie mają czas na wdrożenie e-rejestracji

MISTRZOWIE URODY POZNAJ BLIŻEJ UCZESTNIKÓW TEGOROCZNEJ EDYCJI

Beauty to także chwila dla siebie. Kobieca energia!

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Klientki mawiają: „To nasza terapia”. Nie mogą doczekać się kolejnych wizyt, bo wiedzą, że poza poprawą urody czeka na nie także dobra atmosfera, rozmowa i wytechnienie od codzienności.

Za nami drugi tydzień plebiscytu Mistrzowie Urody, w którym udział biorą między innymi kosmetyczki, stylistki rzęs i brwi oraz linerzystki. Ekspertów z branży beauty nominują klienci, a ci podkreślają, że gabinety i salony urody coraz częściej stają się również przestrzenią rozmowy, odpoczynku i chwili tylko dla siebie. - Po-

twierdzą to również uczestnicy akcji Mistrzowie Urody, którzy zgodzili się opowiedzieć nam więcej o swojej pracy. Głosy są jednoznaczne - beauty bardzo często nie jest wyłącznie o wyglądzie. To także przyjemność, kobieca energia, chwila dla siebie i dobre emocje, które zostają na dłużej - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

Jak dodaje: - Doskonale wiadać, że w tej branży liczy się nie tylko precyzja, estetyka i wy-czucie piękna. Równie ważna jest umiejętność budowania relacji i zaufania, która skutkuje na przykład podziękowaniem w formie nominacji do Mistrzów Urody.

Nic dziwnego, że wiele klientek zostaje ze swoimi specjalistkami od urody na dłużej. Znają swoje historie, ważne momenty życia, tajemnice i radości. Wspólnie przygotowują się do ślubów, chrzcin, ważnych spotkań czy urlopów. Dla wielu kobiet wizyta w gabinecie to oczywiście sposób na podkreślenie urody, poprawę wyglądu czy chwilę relaksu, ale często także coś znacznie więcej.

Kosmetyczki, stylistki rzęs i brwi oraz linerzystki - choć każda z tych profesji wygląda inaczej - opierają się na podobnych wartościach. To nie tylko praca z urodą, ale też z emocjami, relacjami i rytuałem dbania o siebie. W tych zawodach

liczy się estetyka, dokładność i umiejętność wydobywania piękna, ale równie ważne są atmosfera, rozmowa i poczucie, że ktoś po drugiej stronie naprawdę słucha. - Byliśmy ciekawi również historii samych ekspertów, dlatego poprosiliśmy uczestników Mistrzów Urody, by opowiedzieli nam coś więcej o sobie - mówi Katarzyna Borek. Bo w Mistrzach Urody pokazujemy właśnie takie osoby - ludzi, którzy swoją codzienną pracą pomagają innym poczuć się lepiej we własnej skórze. To kolejna odsłona pięknych - dosłownie i w przenośni - historii. Kolejna już za tydzień.

**Więcej na
nowiny24.pl/urody**



**Kamila Dolot,
KiraKiraEfekt,
Rzeszów**

Kategoria: Kosmetyczka Roku

- Moja droga w tej branży zaczęła się zaraz po pandemii. Zauważyłam, że na Podkarpaciu nikt nie zajmuje się profesjonalnie gamsami, więc postanowiłam stworzyć miejsce, które wypełni tę lukę. Od początku zależało mi na wysokiej jakości, estetyce i tym, aby klientki czuły się komfortowo. Lubię tworzyć coś, co podkreśla pewność siebie i daje radość, dlatego cały czas rozwijam się w tym kierunku - wyjaśnia pani Kamila. Najbardziej w swojej pracy lubi możliwość sprawiania, że klientki wychodzą od Niej z większą pewnością siebie i uśmiechem. Ta branża daje Jej też przestrzeń do kreatywności, ciągłego rozwoju i poznawania nowych trendów, co sprawia, że cały czas czuje pasję do tego, co robi. Bardzo zależy Jej na tym, żeby klientki czuły się komfortowo i swobodnie podczas każdej wizyty. Z czasem te relacje często stają się czymś więcej niż tylko spotkaniem na usługę, klientki otwierają się, dzielą swoimi historiami, przeżyciami i codziennością, a ja to zapamiętuję i myślę o nich. - Mam poczucie, że w pewnym sensie towarzyszymy sobie w różnych momentach życia. To właśnie zaufanie i autentyczne relacje cenię w tej pracy najbardziej - dodaje Kamila Dolot.



**Ada Ćwikła,
Beauty PMU Ada,
Łańcut**

Kategoria: Linerzystka Roku

Z wykształcenia jest inżynierem, a zawodowo zajmowała się grafiką komputerową. Była ona jednym z etapów drogi, podczas której rozwijała swoje poczucie estetyki, precyzję i kreatywność. Z czasem zaczęła szukać pracy, która pozwoli nie tylko tworzyć, ale też bezpośrednio wpływać na samopoczucie i pewność siebie innych kobiet. Tak odkryła świat makijażu permanentnego. - Największą satysfakcję daje mi moment, kiedy klientki po zabiegach patrzą w lustro i są zachwycone efektem. Ich uśmiech, wzruszenie i większa pewność siebie są dla mnie ogromną motywacją do dalszego działania i rozwoju. Bardzo ważne jest dla mnie ciągle podnoszenie swoich umiejętności, dlatego regularnie szkole się i śledzę nowe trendy w branży. Niedawno wzięłam udział w Mistrzostwach Polski, gdzie zdobyłam I miejsce w kategorii PMU Brows Junior oraz III miejsce w kategorii PMU Lips Junior. To, że udało mi się osiągnąć takie wyniki już w pierwszym roku prowadzenia działalności, jest dla mnie ogromnym wyróżnieniem i prawdziwym motorem napędowym do dalszej pracy - wspomina pani Ada. Kolejnym ważnym sukcesem jest dla Niej to, że budowała relacje z klientkami, a zaufanie, jaki Ją darzą, jest dla Niej bezcenne.



**Natalia Leśniak,
Akademia Piękna Natalia Leśniak,
Mielec**

Kategoria: Stylistka Rzęs i Brwi Roku

Natalia Leśniak jest specjalistką z pasją, która nie boi się wyznań. Specjalizuje się w naturalnej stylizacji brwi, makijażu permanentnym brwi oraz brwiach problematycznych. Kiedy na fotelu siada nowa klientka, a swoje brwi uważa za trudne do okiełznanania, wieloletnie doświadczenie stylistki daje spokój, dlatego też brwi wymagające to ulubione najszej nominowanej.

Jak wspomina, coś, co kiedyś, jako początkującej stylistce, przysparzało wiele dy-lematów, dziś stało się atutem numer jeden Jej gabinetu. Dziś stawia przede wszystkim na naturalne efekty, które współgrają z urodą oraz charakterem Jej klientek. W swojej pracy podkreśla znaczenie nieustannego rozwoju. Pracuje w dość dynamicznej branży, dlatego stale musi podnosić swoje kompetencje, aby zapewniać klientkom takie efekty, jakie sobie wymarzą. Równocześnie inwestuje także w rozwój salonu, aby Jej wiedza szła w parze z technologią. A wszystko po to, aby klientki wychodziły od Niej zadowolone oraz uśmiechnięte. Dbą także o atmosferę, bowiem ta również wpływa na jakość usługi. Chętnie więc rozmawia, śmieje się, doradza, a przede wszystkim słucha osób, które siadają na fotelu w Jej gabinecie.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

FRYZJER ROKU

1. **Małgorzata Borowska**, MB Salon Fryzur Małgorzata Borowska, Brzostek
2. **Edyta Pietryka**, Zakład Fryzjerski Edyta Pietryka, Brzozów
3. **Joanna Śmietana**, Salon Fryzjerski Aveiro, Jasło

BARBER ROKU

1. **Jarosław Piczak**, Barber Mate, Rzeszów
2. **Konrad Kucharski**, Mr Barber House, Dębica
3. **Natalia Dymek**, Barber Natalia Dymek, Chorzów

KOSMETYCZKA ROKU

1. **Natalia Michna**, Studio urody Natalia, Krośnice Wyżne
2. **Joanna Zając**, Salon Urody Joanna, Tarnobrzeg
3. **Magdalena Janeczek**, Centrum Stylizacji Magdalena Janeczek, Mielec

MAKE-UP ARTIST ROKU

1. **Anna Czerkies**, Babiniec Anna Czerkies, Radymno
2. **Magda Drapała**, dusiaa_d.nails Klaudia Drapała, Jarosław
3. **Anna Dybaś**, Visage Studio Anna Dybaś, Krosno

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU

1. **Adrianna Ćwikła**, Witch Nails, Krosno
2. **Nina Pietrzak**, LookMe Stylizacja Nina Pietrzak, Rzeszów
3. **Patrycja Borowiec**, TipTop-Nails Patrycja Borowiec, Sędziszów Małopolski

STYLISTKA RZĘS I BRWI ROKU

1. **Natalia Leśniak**, Akademia Piękna Natalia Leśniak, Mielec
2. **Zuzanna Bida**, Salon Pear Beauty, Lesko
3. **Aneta Solecka**, Estetiq ART, Rzeszów

LINERGISTKA ROKU

1. **Ada Ćwikła**, Beauty PMU Ada, Łańcut
2. **Natalia Leśniak**, Akademia Piękna Natalia Leśniak, Mielec
3. **Kinga Ilkiewicz**, Superszpunki, Strzyżów

PODOLOG ROKU

1. **Anna Wojtowicz**, AnnMed Kosmetologia, Krosno
2. **Monika**, Studio Urody Metamorfoza, Jarosław
3. **Żaneta Augustyn-Zajdel**, Gabinet Podologiczny Orchidea, Krosno

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU

1. **Patrycja Kurzydło**, Artcore Studio Tattoo, Rzeszów
2. **Ewelina Prucnal**, Salon Tatuażu Evellink, Rozbór
3. **Agnieszka Podruczna-Olko**, APO BEAUTY & PIERCING Studio, Stalowa Wola

KOSMETOLOG ROKU

1. **Kinga Gurz**, Kosmetologia Interdyscyplinarna Kinga Gurz, Ropczyce
2. **Aleksandra Wojtoń-Kędra**, Aleksandra Wojtoń-Kędra Studio, Rymanów
3. **Katarzyna Starzak**, m Studio - salony Kosmetyczne, Rzeszów

MASAŻYSTA ROKU

1. **Marcin Pałka**, Raja Spa, Jasło
2. **Dominika Szpak**, Gabinet Masażu, Ustrzyki Dolne
3. **Anna Stasik**, Ania-MED, Rogi

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU

1. **Iwona Kosior**, Extreme Fitness, Mielec
2. **Karolina Stępień**, Studio treningu Karolina Stępień, Leżajsk
3. **Grzyna Wołoszyn**, Strefa Wellness, Stalowa Wola

DIETETYK ROKU

1. **Kacper Wilk**, Wilczy Głód - Dietetyka & Psychodietetyka, Krosno
2. **Justyna Socha**, Lorem Natura Dietetyk Justyna Socha, Nisko
3. **Julia Kosiek**, Psychodietetyk Julia Kosiek, Jasło

SALON FRYZJERSKI ROKU

1. **Hair Studio Wioleta Jóźwiak**, Gniewczyzna Tryniecka 152
2. **Fashion Hair Salon Fryzjerski**, Jasionka, Tajęcina 2H
3. **EK Hair Studio**, Jasło, Floriańska 17

STUDIO URODY ROKU

1. **Nowotyńska Paulina Permanent Makeup Studio**, Krosno, Lwowska 29A
2. **Sekret Urody Gabinet Kosmetyczny Małgorzata Zatorska**, Rzeszów, Iwonicka 42A/1
3. **Akademia Piękna Natalia Leśniak**, Mielec, Głowackiego 10

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty  **Razem**

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia



Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA

0011526330

INFORMACJA

Wójt Gminy Dębowiec informuje, że w dniu 18.05.2026r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Dębowcu został wywieszony wykaz dotyczący przeznaczenia do dzierżawy części nieruchomości nr 2262 położonej w miejscowości Dobrynia i nieruchomości, obejmującej działki nr 1885/2, 1887/2, 1890/2, 1891/2, 1894/2, 1895/2 i 1898/2 położone w miejscowości Duląbka. Szczegółowe informacje w siedzibie Urzędu Gminy Dębowiec, tel. 13 44 130 28 wew. 12, lub na stronach internetowych: www.debowiec.pl, www.bip.debowiec.pl.

REKLAMA

0011526005

BURMISTRZ PILZNA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pilźnie i na stronie internetowej urzędu zamieszczony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność GMINY PILZNO, położonej w miejscowości PILZNO, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

REKLAMA

0011526325

KOMUNIKAT BURMISTRZA GMINY JEDLICZE

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) informuję,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Jedliczu przy ul. Rynek 6, na stronie internetowej Gminy Jedlicze: <http://www.jedlicze.pl/> oraz w BIP Urzędu Gminy w Jedliczu: <https://jedlicze.bip.gov.pl/> będzie zamieszczony przez okres 21 dni (tj. od dnia 21 maja 2026 r. do dnia 11 czerwca 2026 r.) w celu podania do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Jedlicze, nieruchomości stanowiącej własność Gminy Jedlicze przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany w trybie bezprzetargowym.

Wykaz dotyczy działki o nr ewid. 348/6 położonej w miejscowości Poręby o powierzchni 0,0088 ha.

REKLAMA

0011526317

Syndyk ogłasza przetarg na sprzedaż udziałów wchodzących w skład masy upadłości wartości łącznej 503,94 zł, a w tym:

- 1) Capital Carpet Dystrybucja Sp. z o.o. (KRS: 0000519703): o wartości 500 zł
- 2) Capital Invest Sp. z o.o. (KRS: 0000468821): o wartości 0,99 zł
- 3) Capitalis Sp. z o.o. (KRS: 0000496005): o wartości 0,98 zł
- 4) Polchemia Sp. z o.o. (KRS: 0000495606): o wartości 0,99 zł
- 5) Splendid Sp. z o.o. (KRS: 0000493763): o wartości 0,98 zł;

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 50 zł (słownie złotych: pięćdziesiąt) – w odniesieniu do spółki Ad. 1 Capital Carpet Dystrybucja Sp. z o.o. (KRS: 0000519703): na rachunek bankowy 86 1020 4913 0000 9002 0205 2108.

Oferty należy składać do Sądu Rejonowego w Rzeszowie, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, w formie pisemnej, w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie z dopiskiem „Oferta przetargowa na zakup udziałów wchodzących w skład masy upadłości PHPT Lech Tadeusz POLCHEMIA NIP 8180001895, sygn. akt RZ1Z/GUp/11/2023 – nie otwierać”, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu oraz operat szacunkowy Syndyk.

udostępni zainteresowanemu oferentowi na jego wniosek w Biurze Syndyka – Klaudia Szebla Syndyk Masy Upadłości, ul. Biernackiego 1/43, 39-300 Mielec, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 660 269 061.

REKLAMA

0011526316

Syndyk ogłasza przetarg na sprzedaż za cenę 340 200 zł (słownie złotych: trzysta czterdzieści tysięcy dwieście) nieruchomości położonej w miejscowości: Nowa Wieś, gmina wiejska Trzebownisko, powiat rzeszowski, województwo podkarpackie, oznaczonej jako dz. ew. 287/1 i dz. ew. 287/2 o łącznej powierzchni 0,1622 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym w zabudowie jednorodzinnej o powierzchni użytkowej 178,49 m² oraz budynkiem garażowo-gospodarczym o powierzchni użytkowej 61,29 m², objętej księgą wieczystą RZ1Z/00045919/8 w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 35 000 zł (słownie złotych: trzydzieści pięć tysięcy) na rachunek bankowy 86 1020 4913 0000 9002 0205 2108. Oferty należy składać do Sądu Rejonowego w Rzeszowie, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, w formie pisemnej, w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie z dopiskiem „Oferta przetargowa na zakup nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości PHPT Lech Tadeusz POLCHEMIA NIP 8180001895, sygn. akt RZ1Z/GUp/11/2023 – nie otwierać”, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu Syndyk udostępni zainteresowanemu oferentowi na jego wniosek w Biurze Syndyka – Klaudia Szebla Syndyk Masy Upadłości, ul. Biernackiego 1/43, 39-300 Mielec, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 660 269 061.

REKLAMA

0011526314

Syndyk ogłasza przetarg na sprzedaż przedsiębiorstwa w całości; Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno-Turystyczne Lech Tadeusz – Polchemia, NIP 8180001895 za cenę 5 788 800,00 zł (słownie złotych: pięć milionów siedemset osiemdziesiąt osiem tysięcy osiemset 00/100), Tj.: nieruchomości *położone w miejscowości*: Skrzyszów, gmina wiejska Ostrów, powiat ropczycko-sędziszowski, województwo podkarpackie.

DZ.EW.713, O POW. 0,5200 HA RZ1R/00009619/5 - 54 900zł

DZ. EW. 798, O POW. 0,8400 HA RZ1R/00013531/5 - 36 900 zł

DZ. EW.799, O POW. 0,4100 HA RZ1R/00013531/5 - 18000 zł

DZ. EW. 800, O POW. 0,8800 HA RZ1R/00011312/0 - 36 900 zł

DZ. EW. 809/2, O POW. 1,2000 HA RZ1R/00009619/5- 264 600zł

DZ.EW. 809/1, O POW. 0,5800HA RZ1R/00020259/6 - 619 200zł

DZ. EW. 808/2, O POW. 0,4600HA RZ1R/00013551/1,

DZ. EW. 806, O POW. 1,1600 HA RZ1R/00027016/0,

DZ. EW. 808/1, O POW. 0,0700 HA RZ1R/00053968/9 – łączna wartość

kompleksu – zabudowy hotelowej 4 611 600 zł

Wraz z ruchomościami stanowiącymi wyposażeniem kuchni i hotelu za cenę

140 400 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 579 000 (słownie złotych: pięćset siedemdziesiąt dziewięć tysięcy) na rachunek bankowy 86 1020 4913 0000 9002 0205 2108.

Oferty należy składać do Sądu Rejonowego w Rzeszowie, ul. Kustronia 4, 35-303 Rzeszów, w formie pisemnej, w zamkniętej nieprzeźroczystej kopercie z dopiskiem „Oferta przetargowa na zakup całego przedsiębiorstwa wchodzącego w skład masy upadłości PHPT Lech Tadeusz POLCHEMIA NIP 8180001895, sygn. akt RZ1Z/GUp/11/2023 – nie otwierać”, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Szczegółowe warunki i informacje dotyczące przetargu oraz operat szacunkowy Syndyk

udostępni zainteresowanemu oferentowi na jego wniosek w Biurze Syndyka – Klaudia Szebla Syndyk Masy Upadłości, ul. Biernackiego 1/43, 39-300 Mielec, po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu 660 269 061.

DROBNE

Biuro Ogłoszeń NOWIN,
Rzeszów,
ul. Unii Lubelskiej 3,

tel. 17 86 72 330,

fax 17, 86-72-343,

e-mail:

[nowiny.ogloszenia@](mailto:nowiny.ogloszenia@polskapress.pl)

polskapress.pl,

biuro czynne pon.-pt.

8.00 -16.00

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów

montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji

mycie, czyszczenie, długoletnie

doświadczenie, wycena gratis +

gwarancja. tel. 786 344 700

REMONTY wykończenia, 501 694 329

**Know-how
w dobrym biznesie**
strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011526049

OBWIESZCZENIE STAROSTY STALOWOWOLSKIEGO o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (*tekst jednolity Dz. U. z 2025 roku, poz. 1691*) oraz zgodnie z art. 11d, ust. 5 – ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (*tekst jednolity Dz. U. z 2025 roku poz. 418*)

z a w i a d a m i a m,

**że na wniosek: Prezydenta Miasta Stalowej Woli
ul. Wolności 7, 37-450 Stalowa Wola**

w dniu 20 maja 2026 roku zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa i przebudowa drogi gminnej w ramach zadania inwestycyjnego pn.: Budowa miejsc postojowych przy ulicy Poniatowskiego”** na działkach numer ewidencyjny: 1818/23, 1818/20, 1818/10, 1818/7, 1814/4, 1813/4, 1806/4, 1805/4, 1801/2, 1762/2, 1759/2, 1760/2, 1817/1, 1816/1, 1815/4, 1761/4, 3141/7 (3141/8, 3141/9), 3141/6 (3141/10, 3141/11), 3149/3 (3149/5, 3149/6), 1815/3, 1815/6, 1816/4 obręb 0003 Centrum w jednostce ewidencyjnej 181801_1 Stalowa Wola

(oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone pod inwestycję do trwałego zajęcia pod projektowany pas drogowy; podkreśleniem zaznaczono działki przeznaczone do czasowego zajęcia jako teren niezbędny).

W związku z powyższym informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia o wszczęciu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie oraz złożyć ewentualne uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Stalowej Woli przy ul. Podleśnej 15 (pokój 410) w godzinach urzędowania.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Z up. Starosty
/-Stanisław Sobieraj
Wicestarosta

REKLAMA

0011523688

Kolbuszowa, dnia 20.05.2026 r.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Kolbuszowej, działając na podstawie art. 83 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz § 94 ust. 1 i 2 Statutu zawiadamia członków Spółdzielni, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 12 czerwca 2026 roku o godz. 17.00 w sali Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej przy ul. Piłsudskiego 7.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia:

1. Otwarcie obrad - wybór Prezydium.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wybór komisji mandatowo-skrutacyjnej i wyborczej.
4. Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej za 2025 rok.
5. Przedstawienie informacji o realizacji wniosku z lustracji pełnej Spółdzielni za okres od 2021 do 2023 roku.
6. Sprawozdanie komisji mandatowo-skrutacyjnej.
7. Wybory członków Rady Nadzorczej.
8. Informacja o realizacji uchwał podjętych przez Walne Zgromadzenie w 2025 roku.
9. Przedstawienie sprawozdania z działalności Spółdzielni za 2025 rok.
10. Przedstawienie sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2025 rok.
11. Sprawozdanie komisji wyborczej i mandatowo-skrutacyjnej.
12. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - zatwierdzenia sprawozdania Rady Nadzorczej za 2025 rok,
 - zatwierdzenia sprawozdania z działalności Spółdzielni za 2025 rok,
 - zatwierdzenia sprawozdania finansowego i podział nadwyżki bilansowej za 2025 rok,
 - udzielenia absolutorium członkom Zarządu Spółdzielni za 2025 rok,
 - wybór delegata na XI Zjazd MZRSM w Tarnowie.
13. Zakończenie obrad.

Członek Spółdzielni uczestniczący w obradach winien posiadać dokument tożsamości. Sprawozdania, informacje i projekty uchwał będą wyłożone od dnia 28.05.2026 roku w dni robocze w godzinach od 8.00 do 14.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. ks. Rucyki 10/3 w Kolbuszowej. Członkowie Spółdzielni mają prawo do zapoznania się z ww. dokumentami.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

Czuję się doceniona, zmotywowana do dalszej pracy i wdzięczna

Alicja Szemplińska w Pudelku po powrocie z Eurowizji, na której zajęła 12. miejsce Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Izabella Krzan lubi uznane marki

Paparazzi Pudelka przytłapali ostatnio prezenterkę w centrum Warszawy. Dzięki temu wiemy, że po obiedzie z przyjaciółką panie zrobiły sobie w restauracji krótką sesję zdjęciową. Przed wyjściem pani Izabella zadbała o nienaganny makijaż. Potem celebrytka odjechała mercedesem wartym prawie 200 tysięcy złotych.

Małgorzata Rozenek-Majdan ma mahoniową skórę

Celebrytka wybrała się z koleżankami na babski wypad do Turcji. Częścią jej ekipy jest Ewa Chodakowska. W mediach społecznościowych Rozenek-Majdan pokazała nagranie w bikini. Pochwaliła się umięśnioną sylwetką i faktem, że jej skóra nabrała mahoniowego koloru.

Paulina Sykut-Jeżyna długo się przygotowywała

Prezenterka ma dziesięcioletnią córkę. Róża w miniony weekend przystąpiła do Pierwszej Komunii. Sykut-Jeżyna wrzuciła na Instagram serię zdjęć z uroczystości. Celebrytka założyła na siebie szykowny żakiet z ozdobnym, materiałowym kwiatem przy dekolcie. Róża miała klasyczną, białą suknię komunijną, do której dobrano futrzane bolerko. Piotr Jeżyna postawił na sprawdzony męski szyk: ciemny garnitur. „Długo przygotowywaliśmy się do tego dnia. Wdzięczność” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Sami swoi

Polsat, 20:35

Pierwsza część komediowej sagi o zwaśnionych rodzinach Pawlaków i Kargulów. Przedwojenny spór o miedź i krowę Kargula, która weszła Pawlakom w szkodę, znajduje nieoczekiwane rozstrzygnięcie po wojnie. Do porozumienia stron jednak daleko. Zajądł spory sąsiadów, ciągnące się kilkadziesiąt lat, kończą się wreszcie dzięki Witii, synowi Pawlaka, i Jadźce, córce Kargula.

Bogowie ulicy

TVP 1, 21:20

Byli komandos Brian Taylor i jego partner oraz przyjaciel Mike Zavala pracują w policji w Los Angeles. Gdy zostają przeniesieni do nowego rewiru, wchodzi w konflikt z hiszpańskim gangiem narkotykowym.

Nikita

TV 4, 22:40

Tytułowa bohaterka zostaje skazana na karę śmierci za morderstwo. Wkrótce po procesie otrzymuje propozycję – albo wyrok będzie wykonany, albo będzie zabijała na zlecenie tajnej agencji.

Słodki listopad

TVN, 22:55

Nelson jest przystojnym, bogatym, odnoszącym sukcesy pracownikiem firmy reklamowej. Podczas egzaminu na prawo jazdy poznaje uroczą Sarę. Wkrótce nawiązuje z nią romans.

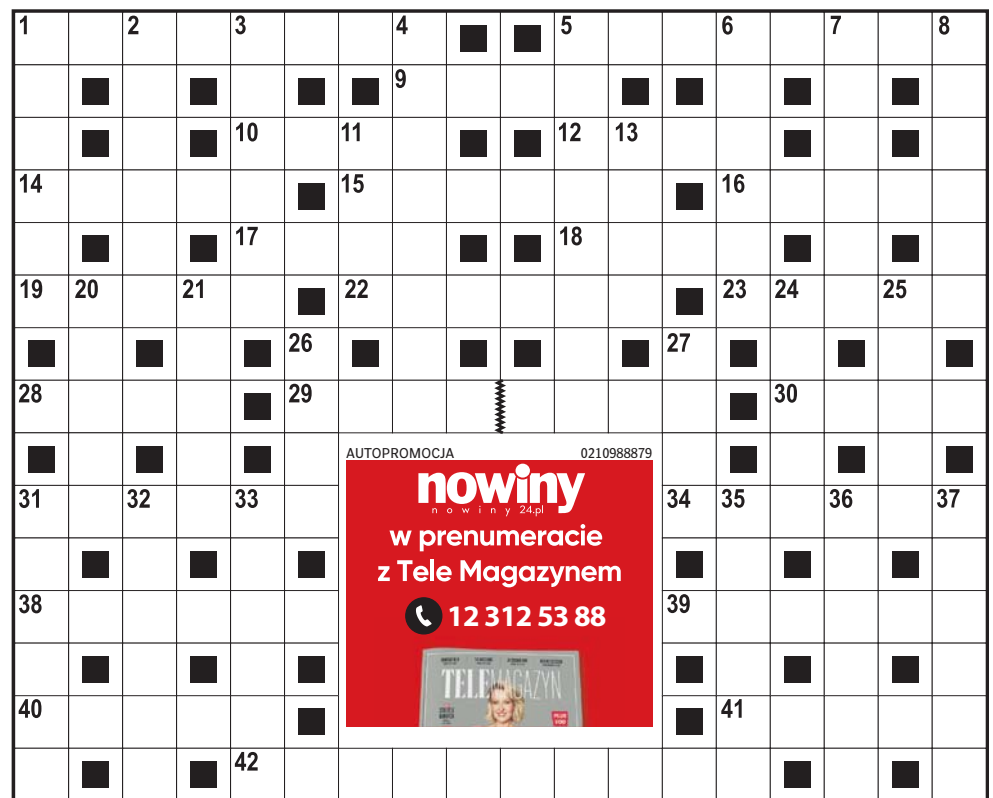
KRZYŻÓWKA NR 76

Poziomo:

- 1) wyroby z fajansu,
- 5) zastępuje aktora w niebezpiecznych ujęciach,
- 9) zapasowe w bagażniku auta,
- 10) sztuczny zbiornik wodny,
- 12) Jean, aktor z komedii „Goście, goście”,
- 14) teren w stanie pierwotnym,
- 15) zastój w gospodarce,
- 16) ptak, który wybierał się za morze,
- 17) skandynawskie bóstwo burzy i piorunów,
- 18) horror w reżyserii Richarda Donnera,
- 19) potocznie niesnaski, kłótnie,
- 22) imię Smendzianki, polskiej pianistki,
- 23) lęk przed nieznanym, bojaźń,
- 28) skaza na honorze, despekt,
- 29) auto z turyńskiej fabryki,
- 30) gromada współtowarzyszy,
- 31) olbrzymie drzewo na sawannie,
- 34) Tadeusz, reżyser sztuki „Umarła klasa”,
- 38) rządy strachu i przemocy,
- 39) ... Kościuszki w wawelskim grodzie,
- 40) „Serce nie ...” w przysłowiu,
- 41) wśród domowego ptactwa,
- 42) ostrzałka do ołówków.

Pionowo:

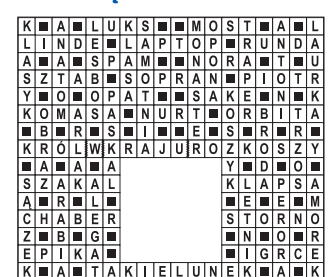
- 1) należy do chrześcijańskiej demokracji,
- 2) gatunek alkoholu podawanego na Bałkanach,
- 3) słupy na żaglowcu,
- 4) obraz namalowany farbami wodnymi,



- 5) nerwowe przy rdzeniu,
- 6) miasto na Podkarpaciu,
- 7) niezbyt liczna osada wioślarska,
- 8) wąska grządka ogrodowa,
- 11) rzymski bożek z łukiem,
- 13) ... Stone, zagrała w filmie „Niesamowity Spider-Man”,
- 20) „... i pokój”, powieść Lwa Tolstoja,
- 21) „... w Srebrnym Jeziorze”,

- powieść Karola Maya,
- 24) walec do nawijania kabli,
- 25) wyprawa panny młodej,
- 26) urodziwy młodzieniec,
- 27) surowiec na gromnice,
- 31) delikatna tkanina odzieżowa,
- 32) nie przeszedł kontroli jakości,
- 33) przyjemna woń, zapach,
- 35) krzew z czarnymi owocami,
- 36) zespół trzech elementów,
- 37) uchwyt narzędzia, trzonek.

ROZWIĄZANIE NR 75



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Horoskop dzienny zapowiada, że odważna decyzja przyniesie Ci sukces, a szczerą rozmowa poprawi relację z osobą, na której Ci zależy...

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojne podejście do obowiązków pozwoli uniknąć konfliktów i zakończyć dzień z ulgą. Horoskop na dziś mówi, że postanowisz to uczcić.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe wiadomości zaskoczą Cię pozytywnie. Horoskop dzienny na środę mówi, że otworzą również drogę do ciekawej znajomości.

Byk (20.04 - 20.05)

Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że wspólne chwile przyniosą Ci spokój i dobrą energię.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś wróży, że niektórzy z nich pomogą Ci osiągnąć ważny cel.

Rak (22.06 - 22.07)

Precyzja w działaniu i cierpliwość pozwolą uniknąć błędów. Horoskop dzienny na środę mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie odkładaj trudnych decyzji. Horoskop dzienny stanowczo zapowiada, że tylko szczerą rozmową pomoże rozwiązać napiętą sytuację.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zaufać sobie i unikać niepotrzebnych sporów.

Waga (23.09 - 22.10)

Krótką podróż lub niespodziewane spotkanie dostarczy inspiracji i poprawi humor. Horoskop dzienny na środę wróży udany dzień.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja konsekwencja zostanie zauważona, a sukces doda motywacji do działania. Horoskop dzienny mówi, że niektórzy Ci tego pozazdrosczą.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywne pomysły pomogą zdobyć nowe możliwości. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że wystąpisz w pierwszoplanowej roli.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na środę wróży, że odpoczynek i chwila ciszy pozwolą odzyskać równowagę i spojrzeć ze spokojem w przyszłość.

Polak gra o Ligę Europy. Jego trener specjalistą od rozgrywek

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dziś o godzinie 21 rozpocznie się finał Ligi Europy - drugich najważniejszych rozgrywek klubowych pod auspicjami UEFA.

O trofeum zagra reprezentant Polski, Matty Cash, którego hiszpański trener Aston Villi Birmingham, Unai Emery, jest prawdziwym specjalistą od tych rozgrywek. „Villas” w Turcji ma wspierać nawet kilkadziesiąt tysięcy fanów. Transmisja wyłącznie na kodowanym kanale.

Urodzony w Anglii Cash nigdy wcześniej nie miał okazji zagrać o jakiekolwiek trofeum. W Pucharze Anglii dotarł do półfinału, w Lidze Mistrzów zagrał w ćwierćfinale, zaś z reprezentacją Polski miał okazję wystąpić tylko i aż w 1/8 finału mistrzostw świata. Polak nie ukrywa podekscytowania. Jego drużyna bez względu na wynik i tak zagwarantowała sobie udział w Lidze Mistrzów w przyszłym sezonie - poprzez Premier League, w której zajmuje miejsce tuż za podium i tuż przed Liverpooliem. To zasługa trenera Unai Emery'ego zmierzającego po dwusetny mecz w Aston Villi, w której pracuje od listopada 2022 roku. 54-letni Hiszpan sprawił, że drużyna będąca dotąd średniakiem stała się nagle jedną z najlepszych w kraju, ale i na całym Starym Kontynencie. Teraz ma sięgnąć po pierwsze europejskie trofeum od 1982 roku.

Aston Villa uchodzi za zdecydowanego faworyta finału. Nie jest to niespodzianka, zważywszy również na fakt, że sam Emery jest specjalistą od Ligi Europy. Triumfował w niej już aż czterokrotnie -



Matty Cash (z lewej) jako jedyny reprezentant Polski w tym roku ma szansę sięgnąć po europejskie trofeum

najpierw jako trener Villarrealu, potem Sevilli. W dwóch ostatnich sukcesach pomógł mu emerytowany dzisiaj Grzegorz Krychowiak, który w finale przeciwko ukraińskiemu Dnipro Dniepropietrowsk zdobył nawet bramkę. Tamten mecz został rozegrany w 2015 roku na PGE Narodowym w Warszawie.

Dziś swoją historię z Emerym zamierza napisać Cash. 28-latek jest podstawowym piłkarzem na prawej obronie. W kończącym się sezonie przekroczył granicę aż pięćdziesięciu występów, biorąc pod uwagę również te z reprezentacji Polski. W klubowym dorobku ma trzy gole i pięć

asyst, z czego dwie właśnie w Lidze Europy. Bezpośrednio po finale jeszcze nie uda się na zasłużony urlop, bo najpewniej zostanie powołany od Jana Urbana na czerwcowe sparingi z Nigerią w Warszawie i Ukrainą we Wrocławiu.

Aston Villa nigdy dotąd nie miała okazji rywalizować z Freiburgiem. Fazę ligową skończyła na drugim miejscu, przegrywając zaledwie jeden mecz. Potem wyeliminowała kolejno francuskie Lille, włoską Bolognę i angielskie Nottingham. Freiburg był siódmy, po czym w fazie pucharowej ograł kolejno belgijski Genk, hiszpańską Celtę Vigo i portugalską Bragę. W rodzimej Bun-

deslidze już mu tak dobrze nie poszło. Zajął siódme miejsce gwarantujące udział w eliminacjach Ligi Konferencji.

- Przed nami wyjątkowy mecz. W drużynie poczucie jedności jest silniejsze niż kiedykolwiek. To wspaniałe! - ekscytuje się trener Freiburga, Julian Schuster.

Zwycięzca Ligi Europy zgarnie premię w wysokości sześciu milionów euro. Tegoroczny finał odbędzie się w Stambule na stadionie Besiktasu. UEFA nie postawiła na polskich sędziów. Spotkanie poprowadzi Francuz François Letexier wspierany z poziomu VAR przez hiszpańsko-francuski duet. Mało tego, widowiska nie obejrzymy nawet w paśmie otwartym. Transmisję przeprowadzi bowiem kanał Polsat Sport Premium 1. Stream w internecie na platformie Polsat Box Go będzie płatny.

Jeszcze w tym miesiącu zostaną rozegrane dwa pozostałe finały, ale już bez polskich akcentów. W przyszłą środę (27 maja) angielskie Crystal Palace zmierzy się z hiszpańskim Rayo Vallecano o Ligę Konferencji na stadionie w Lipsku. A potem, czyli w kolejną sobotę (30 maja), wielki finał Ligi Mistrzów - w Budapeszcie zmierzą się Paris Saint-Germain z Arsenalem. Angielski futbol może ustrzelić więc swojego hat-tricka, jeśli wszystkie mecze padną łupem jego przedstawicieli.

Przypuszczalny skład Freiburga: Atubolu - Kübler, Ginter, Lienhart, Treu - Eggstein, Manzambi - Beste, Höler, Grifo - Matanović.

Przypuszczalny skład Aston Villi: Martinez - Cash, Konsa, Pau Torres, Digne - Lindelöf, Tielemans - McGinn, Rogers, Buendia - Watkins. ©©

Tai Woffinden: Zrozumcie jedno jasno - nie zabrałem Waszych pieniędzy

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

ŻUŻEL. Wciąż głośno o incydencie do którego doszło po zakończeniu meczu Stali Rzeszów z Moonfin Magnus Ostrów między kibicami gospodarzy i Brytyjczykiem Taiem Woffindenem.

Brytyjczyk został wygwizdany na stadionie i usłyszał niecenzuralnych okrzyki, a sam wykonywał dziwne gesty. W poniedziałek klub wydał komunikat, w którym przeprosił żużlowca za całą sytuację, co nie spodobało się kibicom. We wtorek obeszne wyjaśnienia opublikował Woffinden m.in. opisując wydarzenia po wypadku w Krośnie i rozmowy na temat sezonu 2026.

- Po tym, jak zostałem przyjęty w Rzeszowie w ten weekend, oraz przez fałszywą narrację powtarzaną przez ostatni rok, czuję, że w końcu nadszedł czas, aby kibice poznali prawdę z mojej strony. Przede wszystkim chcę podziękować każdej osobie,

która okazywała mi wsparcie i miłość w tym okresie (...). W czasie, gdy byłem w szpitalu, publikowano artykuły informujące, że sprzedawane będą koszulki oraz że 5% wpływów z biletów z pierwszego meczu ligowego 12 kwietnia 2025 roku zostanie przeznaczona na moją rehabilitację. Jednak nigdy do tego nie doszło. Tak - koszulki i bilety były sprzedawane, ale nigdy nie otrzymałem żadnych z tych środków i nie zostały one przeznaczone na moją rehabilitację - kontynuuje. - Więc proszę, zrozumcie jedno jasno - nie zabrałem Waszych pieniędzy. (...) Nie było żadnych rozmów o pieniądzach, opłacie za podpis, punktach, pensji czy kontraktach. Nigdy nawet nie rozmawialiśmy o sezonie 2026. I szczerze... jak ktoś w mojej sytuacji - ktoś, kto prawie zginął i stracił połowę sezonu 2024 oraz połowę sezonu 2025 przez kontuzję - miałby nagle żądać podwyżki? To absurd. Nigdy niczego nie żądałem w swoim życiu ani karierze. Po prostu nie jestem takim człowiekiem - napisał Woffinden.



Odbierzcie to, jak chcecie. Cieszę się, że prawda w końcu ujrzała światło dzienne - zakończył swój wpis Woffinden

Dziś najlepsze drużyny z Podkarpacia zagrają o Finał Ogólnopolski

Marcin Jastrzębski
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. Dziś rozegrany zostanie Podkarpacki Finał XXVI edycji Pucharu Tymbark. Na boiskach PCPN w Stalowej Woli pograją drużyny dziewcząt i chłopców w kat. U-8, U-10 i U-12.

Stawką będzie udział w Finale Ogólnopolskim i szansa zagrania na PGE Narodowym przed meczem Polska-Nigeria oraz spotkanie z reprezentacją Polski.

Drużyny dziewcząt i chłopców w kat. U-8, U-10 i U-12 zagrają o miano najlepszych w województwie. Cztery z nich zagrają w Finale Ogólnopolskim, który odbędzie się w Warszawie w dniach 1-3 czerwca. W ubiegłym roku emocji nie brakowało - cztery drużyny wyłonione w Podkarpackim Finale Wojewódzkim udały się do Chorzowa by zagrać w Finał Ogólnopolskim. Reprezentanci Podkarpacia w kat. U-12 chłopców (SMS Rzeszów) i U-12 dziewcząt (SP w Borowej) znaleźli się w Wielkim Finale na Su-

perauto.pl Stadionie Śląskim, gdzie zajęli 2. miejsce. Pozostałe drużyny z województwa podkarpackiego zajęły: 6. miejsce - SMS Igloopol Dębica (U-10 chłopców) i 7. miejsce - SP Oleśnice (U-10 dziewcząt). Tegoroczne finały to dla młodych zawodniczek i zawodników kolejna szansa na rozwój, zdobywanie doświadczeń i przeżywanie wyjątkowych sportowych chwil.

Ponad 15 tys. drużyn ze wszystkich 380 powiatów w Polsce zgłosiło się do udziału w XXVI edycji Pucharu Tym-

bark. Od marca uczennice i uczniowie w trzech kategoriach wiekowych rywalizowali na poziomie gminnym i powiatowym o awans do finałów wojewódzkich. - W tym roku co trzecia szkoła podstawowa w Polsce zgłosiła drużyny do udziału w Pucharze Tymbark. Jesteśmy niezwykle dumni, że z roku na rok turniej dociera do coraz większej liczby dzieci - mówi Tomasz Garbowski, wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana

przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. Partnerem finału w województwie podkarpackim jest firma Specjał.

W podkarpackim finale zagra 98 drużyn, do eliminacji zgłosiło się aż 722 drużyny. Najwięcej ekip zgłosiło się z powiatu rzeszowskiego, bo aż 62 drużyny. W Pucharze Tymbarku walka toczy się w trzech kategoriach wiekowych, do 8,

do 10 i do 12 lat, z podziałem na rywalizację dziewczyn i chłopców. Podkarpacki finał w Stalowej Woli jest wyjątkowy, bo tylko on rozgrywany jest w ciągu jednego dnia.

- Ustawiamy 22 boiska, to będzie wyjątkowo piłkarskie święto. Załatwiamy sprawę w ciągu jednego dnia, bo nie chcemy dokładać drużynom dodatkowych kosztów np. związanych z transportem - opisuje Karol Wołoszyn, koordynator Pucharu Tymbarku na Podkarpaciu. Pierwsze mecze ok. godziny 9.50, finały ok 15. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Agata Grabowiecka:
Charakteru mi nie brakuje,
ale zamordystką nie jestemTomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | 1 LIGA KOBIET. - **W tej chwili szukamy przede wszystkim centerki - mówi Agata Grabowiecka, nowa trenerka GMM Inox Merger Logistics Panter Łańcut.**

Lubi pani żużel?

To nie moja bajka. Pochodzę z Zielonej Góry, ale nigdy nie byłam na meczu żużlowym. Tyle mam wspólnego z tą dyscypliną, że w Lublinie często słyszałam odgłos motorów, bo hala AZS UMCS jest blisko stadionu żużlowego.

To do rzeczy. Wrzuciłam pani nazwisko do google'a i nie wyskoczyły mi żadne kluby ligowe z taką koszykarką.

Nie grałam profesjonalnie. Jako nastolatka miałam ofertę z Gorzowa, ale postawiłam na naukę. Gdy pojawiła się kolejna propozycja, byłam zainteresowana, ale rozważyłam kolano i z planów wyszły nici.

Ma pani 30 lat i pierwszy raz poprowadzi seniorki. Nad-szedł właściwy czas?

Jestem ambitną osobą, ale wyszło to naturalnie. Umowa w Lublinie dobiegała końca, pojawił się sygnał z Łańcuta, porozmawiałam z prezesem raz i drugi, na koniec przyjechałam do Łańcuta i doszliśmy do porozumienia.

Można się spodziewać rewalucja kadrowej Panterach?

Będą zmiany. Szukamy nowych koszykarek. W tej chwili przede wszystkim centerki.

O reżyserze filmowym mówi się, że musi mieć duszę poety i charakter kaprala. Ta druga cecha w trenerce też się chyba przydaje...

Charakteru mi nie brak, ale nie jestem zamordystką. Dbam o dobre relacje, jednak pewne zasady muszą obowiązywać. W samej grze stawiam na decyzyjność u zawodniczek. Nie kieruję drużyną jak przy pomocy joysticka.

Zawsze liczyła się dla pani tylko koszykówka?

Mam na koncie 8 lat szkoły muzycznej. Grałam na saksofonie, ale to już historia. Dziś, jeśli jest na to czas, staram się pojechać gdzieś, gdzie są fajne warunki do surfingu.

Na Bałtyku są?

Na Bałtyku nie próbowałam. Najczęściej pływam w Portugalii, byłam też w Maroku.

Trudny sport. Ile ma pani wzrostu.

160 centymetrów?

To chyba ułatwia sprawę.

Wszyscy się przewracają. A wzrost? Widziałam niejednego dwumetrowca, który nieźle śmigał na desce. ©©

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. TRZON ZESPOŁU ZOSTAJE ITA Tools Stal Mielec stawia na sprawdzone zawodniczki

W sezonie 2026/27 barw klub z Mielca nadal bronić będą przyjmująca Anna Bączyńska (Spokój w przyjęciu, ogień w ataku i serce na parkiecie) i atakująca Weronika Sobieczewska (Waleczność, opanowanie i serce do gry). - Wierzę, że osiągniemy jeszcze więcej - mówi Bączyńska. - Mam nadzieję, że nadchodzące rozgrywki przyniosą kibicom jeszcze więcej pozytywnych emocji - to „Sobi”.



FOT. ITA TOOLS STAL MIELEC

PIĘKA NOŻNA | 1 LIGA

Trzech testowanych w Stali Florian Ballas (33 lata, SGV Freiberg, 4. liga), Eryk Kwiatosz (19 lat, Legionovia, 4 liga) i Filip Wilak (22 lata, Lech II Poznań, 3. liga) do końca tygodnia będą przebywać na testach w Stali Rzeszów.

Szczyt w Sanoku, Karpaty
sprawdzą czy Stal jest mocnaTomasz Paryś
sport@nowiny24.pl

PIĘKA NOŻNA. 4. liga podkarpacka nie zwalnia tempa i wkracza w decydującą fazę. Dziś rozegrana zostanie 29. kolejka spotkań, która przyniesie wiele ciekawych starć.

LKS Czeluśnica na swoim stadionie podejmie ŁKS Łowisko. Obie drużyny mają po 23 punkty. Porażka może definitywnie zamknąć drogę ucieczki ze strefy spadkowej, remis też nie urządzi żadnej ze stron.

Znajdujący się w świetnej dyspozycji Błękitni sprawdzą się z innym beniaminkiem z Przemysła. Ropczyzanie to obecnie trzecia siła rundy wiosennej i jeśli nie spuszczą z tonu, to po środkowym meczu mogą sobie jeszcze bardziej ułatwić drogę do utrzymania.

Sokół Nisko zagra z będącym w kryzysie KS-em Wiązownica. Spadkowicz na zwycięstwo w lidze czeka od 4 kwietnia. Kiepska seria sprawiła, że podopieczni Huberta Kasi mają już tylko 6 punktów zapasu nad strefą spadkową. Niżanie złapali trochę oddechu po wygranej w Jasle. - Moja drużyna w ostatnich dwóch tygodniach zwiększa formę i mam nadzieję, że to się utrzyma - mówił po ostatnim meczu trener Sokoła, Jarosław Pacholarz.

Ekoball Stal Sanok podejmie czerwoną latarnię rozgrywek



FOT. MAREK DYTBAŚ

Jakub Mażysz (w masce) strzelił trzy gole w ostatnich dwóch meczach, a jego Sokół Nisko zwiększa formę i chce zafundować sobie spokojną końcówkę sezonu

z Błażowej i jeśli na Wierchach nie wydarzy się nic niespodziewanego, gospodarze powinni dopisać do swojego dorobku ważne trzy punkty. Wisłok Wiśniowa będzie odpowiednio zmotywowany na mecz z Legionem Pilzno. Dobra gra wiosną sprawiła, że drużyna z powiatu strzyżowskiego wydość się powoli z dołu tabeli, a do bezpiecznej strefy traci już tylko trzy punkty. Najtrudniejsze zadanie drużyn znajdujących się nad kreską czeka Czar-

nych Jasło. Białoczarń jada do Dębicy.

Na górze tabeli równie ciekawie. Czwarty Cosmos Nowotaniec na stadionie Wiki w Sanoku sprawdzi formę wicelidera z Boguchwały. Lider z Jarosławia podejmie Stal Gorzyce i miejscowym kibicom pozostaje już tylko odliczanie dni do oficjalnego zwycięstwa w lidze, premii awansu do 3. ligi. W Łańcutie spotkają się dwie uznane firmy. Stal zmierzy się z Karpatami i jeśli

chce pozostać w walce o drugie miejsce, musi ten mecz wygrać.

4. liga podkarpacka: LKS Czeluśnica - ŁKS Łowisko, Sokół Nisko - KS Wiązownica, Błękitni Ropczyce - Polonia Przemysł, Igłopol Dębica - Czarni Jasło (wszystkie śr. 17), JKS Jarosław - Stal Gorzyce (śr. 17.30), Cosmos Nowotaniec - Izolator Boguchwała [Wiki Sanok], Wisłok Wiśniowa - Legion Pilzno, Ekoball Stal Sanok - Błażowianka Błażowa (wszystkie śr. 18), Stal Łańcut - Karpaty Krosno (śr. 19)

Inne środkowe mecze:

Klasa O Rzeszów: KS Stobierna - Resovia II (śr. 18). **Klasa O Stalowa Wola:** LKS Brzyska Wola - Unia Nowa Sarzyna (śr. 17.30). ©©



FOT. AGATA GRABOWIECKA

Agata Grabowiecka przejęła w Łańcutie schedę po Łukaszu Lewkowiczu. Ma za zadanie awansować do play offów

Texom Eurobus Przemysł zna terminy finałów

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

FUTSAL. Finałowe mecze Fogo Futsal Ekstraklasy zbliżają się szybkim krokiem. O złoto powalczą Texom Eurobus Przemysł i Piast Gliwice.

Ekipa z Gliwic odniosła pewne dwa zwycięstwa z Constractem Lubawa. Przemyslanie po bardzo zaciętych meczach pokonało 2:1 Rekord Bielsko-Biała. Dwa z trzech meczów kończyły się rzutami karnymi. Karne

w trzecim meczu były popisem Romana Kolotoka, który obronił trzy rzuty karne.

- Naprawdę nie potrafię opisać emocji jakie dziś czuję. Mistrzostwa jeszcze nie zdobyliśmy, ale ważne było dla nas dojść do tej finałowej rywalizacji. Mierzylismy z bardzo dobrze zorganizowaną drużyną Rekordu. Dzisiaj nasza gra przeszliśmy samych siebie. Ten awans do finału dedykuje mojej rodzinie i wszystkim kibicom Eurobusu. Kibice dzisiaj się zmobilizowali by nas wspierać. Wierzyli w nas do samego

końca. Teraz trzeba się nacieszyć tą chwilą, a od jutra mocno myśleć o rywalu z Gliwic. Skoro jesteśmy już na tej wielkiej scenie, chcemy na niej być i czerpać z niej radość. Będziemy rywalizować na maksa w każdym meczu - mówił na gorąco trener Eurobusu, Vanildo Neto.

Bohater trzeciego meczu skupił się na wkładzie kibiców w sukces Eurobusu. - Mając takich kibiców, którzy są z nami na wyjazdach i u siebie, dają nam mnóstwo energii i siły do wsparcia. Ten mecz dzisiaj i wczoraj dla tych kibi-

ców były ucztą. Na takie mecze Ci kibice zasłużyli, bo przez cały rok kibicowali - mówił Roman Koltok.

Finałowa rywalizacja toczyć się będzie do trzech zwycięstw. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w Przemyslu w najbliższą sobotę o 15. Następnie rywalizacja przeniesie się do Gliwic. Mecze odbędą się 29 maja o 18 oraz 30 maja o 15. Gdyby po tych trzech meczach nie udało się wyłonić Mistrza Polski, drużyny wrócą do Przemysła i zagrają 8 czerwca i jeśli to będzie konieczne 9 czerwca. ©©